

SŁOWO

WILNO, Wtorek 4 października 1932 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Żankowa 2. Otwarta od g. 9 do 4. Telefony: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 82.218. W sprzedaży detalu, cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych u siebie zwraca. Adm. nistracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia, ogłoszeń.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
BIENIAKONIE — Bułeta Kolejowy.
BAPANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszki.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZY — Bułeta Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierzow.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzynski.
IWIENIEC — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Matuski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NESWIEZ — ul. Ratyszowa — Księgarnia Jazwyskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Mjchalskiego.
N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.
ST. SWIECIANY — M. Lewju — Biuro Gazetowe, ul. 3 Maja 5.
WILEJKI POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24. I. Juczevska.
WARSZAWA — Tow. Księgarni Rol. „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz ogłoszenia niżej 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych, oraz z powinińcy o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 gr.

Tatarzy na Ziemiach Wschodnich Polska ponownie została wybrana do Rady Ligi Narodów

(WYWIAD Z PREZESA ZWIĄZKU TATARÓW PROKURATOREM OLGIERDEM KRZYŻYŃSKIM)

W żywe ciało Rzeczypospolitej wrota od wieków, przez dziwne koleje losu, część prawdziwego Wschodu.

Są to Tatarzy Polscy. Gdy budzący się obecnie Wschód zaledwie wychodzi z okresu średniowiecza, nasi Tatarzy przebyli długą drogę rozwoju. Otoczeni inną, przeważnie polską kulturą, wyrzekli się wielożęstwa,

będzie mapka, którą załączymy do adresu na imię Króla Egiptu. Lecz i poza Polską, są poważne skupienia Tatarów Polkich — na Litwie Kowieńskiej (nie dawno zbudowano w Kownie meczet) i na Białorusi Sowieckiej.

Pozatem istnieje kolonia naszych Tatarów w Ameryce Północnej, gdzie istnieje ich związek. Za czasów zaboru rosyjskiego odbywała się, przez całe XIX stulecie, emigracja Tatarów do Turcji. Z Tatarami, zamieszkałymi w Kowieńszczyźnie i na Białorusi, nie mamy — wobec istniejących stosunków politycznych — żadnego kontaktu.

— Jaka jest ideologia Tatarów Polkich?

— Tatarzy nie mogą być zaliczani do mniejszości narodowych, ponieważ podobnie, jak w dawnej Rzeczypospolitej, tak i obecnie, stoją oni całkowicie na gruncie państwowości polskiej, nie mając żadnych odrębnych idealów politycznych. Łączy ich z Polską wspólnie przelana krew: pod Grunwaldem, Kircholnem, Smoleńskiem, Wiedniem, w walkach pod dowództwem Pańskiego i Kościuszki, we wszystkich powstaniach narodowych, oraz w ostatniej wojnie polsko-bolszewickiej, w której uczestniczył osobny oddział jazdy tatarskiej. Również i kultura polska jest kulturą Tatarów, którzy nie znają innego języka macierzystego, jak język polski.

Wystawianie przez Tatarów krzyżów przydrożnych, obchodzenie świąt Wielkanocnych, urządzanie dla służby nabożeństw majowych, kult dla Matki Boskiej Ostrobramskiej, obrazy której są spotykane w domach tatarskich i t. p. świadczą wyraźnie o wpływie otaczającej nas kultury, który jest udatowany, iż imiona Chrystusa i Maryi są obecne w Koranie czcią i szacunkiem najwyższym. Z drugiej zaś strony odrębności rasowe, aczkolwiek w znacznym stopniu złagodzone, (Tatarzy wchłonęli w siebie sporą ilość krwi kresowej, sporo zaś krwi tatarskiej płynie w żyłach Polaków kresowych), jak i różnice religijne, wyodrębniają Tatarów z masy ludności polskiej w oryginalną i egzotyczną grupę.

— Czy i w jakim stopniu Tatarzy Polscy odegrywają rolę łącznika między Polską a światem Islamu?

stwa muzułmańskiego przyczyniło się nie wątpliwie do propagandy Polski zagranicą. Mogę w tem miejscu wspomnieć, iż dopiero przed paru tygodniami powrócił do kraju J. E. Mufti dr. Jakób Szykiewicz, który odbył piątą z kolei podróż na Wschód, a mianowicie spędził on 5 miesięcy w Turcji, Syrii, Palestynie i Egipcie; między innymi — J. E. Mufti został przyjęty w dn. 22-VIII r.b. przez króla Egiptu Fuada I, któremu doręczył artystycznie wykonany przez profesora Wydziału Sztuk Pięknych Jerzego Hoppena adres Tatarów z wyrazami wdzięczności za bezinteresowne i idące z własnej inicjatywy troski króla co do potrzeb religijnych muzułmanów polskich. Również w roku bieżącym jeździł do Stambułu p. Leon Krzyżyński i w tamtejszej prasie ukazał się cały szereg artykułów w związku z tym pobylem.

— A jakie zamierzenia na przyszłość mają w związku z powyższymi, Tatarzy Polscy?

— Chodziłoby przede wszystkim o pogłębienie roli Tatarów, jako łącznika pomiędzy Polską, a światem Islamu i w tym celu staje się koniecznym wciągnięcie ich do stałej pracy w służbie dyplomatycznej na placówkach wschodnich. Kadry odpowiednich kandydatów są już zapoczątkowane i obecnie projektuje się wysłanie naszych młodych orientalistów na wyższe studia do krajów wschodnich, a przede wszystkim do Uniw. Al-Azhar w Kairze, celem uścisnienia ich kwalifikacji.

— Czy Tatarzy Polscy posiadają literaturę?

— Tak jest, ale jest to literatura li tylko ludowa. Na treść jej składają się: wiersze, bajki, legendy i t. p. przeważnie o charakterze religijnym. Zbiory tych utworów nazywają się „kitabami”. Są to rękopisy w języku polskim, lub białoruskim.

— Kiedy powstał związek Kult.-Oświatowy Tatarów jakie są jego cele i organizacja?

— Związek powstał w r. 1926 (przed tem od r. 1919 działał w Wilnie założony w Piotrogradzie Centralny Komitet Tatarów Polski, Litwy, Białorusi i Ukrainy z p. Aleksandrem Achmatowiczem na czele). Związek ma na celu zjednoczenie ludności tatarskiej w Polsce,

Plenarne zgromadzenie Ligi

GENEWA PAT. — Posiedzenie Zgromadzenia Ligi otwarte zostało o godzinie 11.30.

Przewodniczący Politis stwierdza, że porządek dzienny przewiduje głosowanie nad żądaniem Polski przyznania jej prawa reelekcji do Rady, zgłoszonym 27 września, zgodnie z regulaminem z roku 1926. Politis odczytuje te artykuły 1 i 2 regulaminu, według których głosowanie winno być tajne a prawo reelekcji musi być przyznane większością dwóch trzecich wszystkich głosujących z wyjątkiem głosów nieważnych i kartek białych. Przewodniczący stwierdza wreszcie, że głosowanie odbywa się przez złożenie kartek za lub przeciw, po woliując skrutatorów w osobach p. Rocco, delegata Włoch, i sir Johna Simona.

Po przedefiniowaniu przed urną wyborczą delegatów wszystkich państw w porządku alfabetycznym, przewodniczący raz jeszcze wywołuje Boliwję i Peru, które nie oddały głosów, poczem ogłasza głosowanie za zamkniętą.

Punktualnie o godzinie 12-ej przewodniczący ogłasza wyniki głosowania: liczba głosujących 51, liczba kartek białych 4, głosów ważnych 47, wymagana

większość dwóch trzecich — 31. Za głosów 41 przeciw 6.

Przewodniczący stwierdza, że Polska otrzymała prawo ponownego wyboru do Rady. Wyniki głosowania przyjęto z ywymi oklaskami.

IRAK — NOWYM CZŁONKIEM LIGI

GENEWA PAT. — Na poniedziałkowym przedpołudniowym posiedzeniu Zgromadzenie Ligi Narodów przyjęło jednogłośnie jako nowego członka królestwo Iraku, które dotychczas z ramienia Ligi administrowane było przez Wielką Brytanię.

Delegaci Iraku niezwłocznie po wyborze wzięli udział w obradach Zgromadzenia.

POLSKA, MEKSYK I CZECHOSŁOWACJA ZASIAŁĄ W RADZIE LIGI

GENEWA PAT. — Po zakończeniu dyskusji generalnej Zgromadzenie przystąpiło na popołudniowym posiedzeniu do wyboru 3 niestających członków Rady Ligi Narodów na miejsce, opróżnione na skutek upływu 3-letniej kadencji Polski, Peru i Jugosławii.

Polska, która przed południem otrzymała 41 głosami prawo ponownego wy-

boru, została wybrana na dalsze 3-letnie 48 głosami. Poza to wybrane zostały Meksyk 47 i Czechosłowacja 46 głosami.

Podczas, gdy na rannym posiedzeniu głosowało 51 państw, to po południu głosowało 52, mianowicie głosował także przyjęty w poniedziałek rano do Ligi przedstawiciel Iraku.

Wynik głosowania świadczy, że za wyborem Polski nie głosowały 4 państwa, które rano przy głosowaniu nad reelekcją powstrzymały się od głosowania, a nawet jedno państwo wypowiedziało się przeciw przyznaniu Polsce praw reelekcji. Stanowisko tych państw tłumaczy się względami zasadniczymi. Są one mianowicie przeciwnie zasadzie nieskończoności przyznawania prawa reelekcji państwom, zajmującym niestające miejsce w Radzie Ligi.

GŁOSY PRASY

BERLIN PAT. — Prasa niemiecka, donosząc o rezultacie głosowania nad prawem Polski do reelekcji w Radzie Ligi Narodów, jednomyślnie stwierdza, że wybór Polski był za pewniony. Jednocześnie prasa zauważa, że w ten sposób Polska staje się de facto stałym niejako członkiem Rady Ligi Narodów.

PARYŻ PAT. — Omawiając ponowny wybór Polski do Rady Ligi Narodów „Journal des Debats” stwierdza, że wybór ten wywarł na delegacji niemieckiej „poronujące wrażenie”.

Fakt, że Polska uzyskała tym razem 5 głosów więcej, aniżeli przy wyborach w roku 1926, dowodzi, że w łonie Ligi Narodów są ludzie, posiadający zmysł polityczny, którzy postanowili, że nie sposób zostawić Niemcy w Radzie, w której Polska jest nieobecna.

TELEGRAMY

HERRIOT WRÓCIŁ DO PARYŻA

PARYŻ PAT. — Premier Herriot przybył w poniedziałek wieczorem do Paryża. We wfo rek po południu zbiera się Rada Ministrów. Na tem posiedzeniu szef rządu poinformuje swych kolegów o starcie ostatnich prac genuewskich, poczem rozpatrzone będą sprawy bieżące, m. in. budżet na rok 1933.

ZAMACH BOMBOWY NA KONSULAT WŁOSKI

ZURYCH PAT. — W nocy z 2 na 3-go października dokonano zamachu bombowego na generalny konsulat włoski w Zurychu. Skutkiem wybuchu i powstałego pożaru część domu została zniszczona. Straty materialne są znaczne. Ofiar w ludziach nie było.

MANEWRY ARMII RUMUNSKIEJ

BUKARESZA PAT. — W okolicach Roman rozpoczęły się wielkie manewry. Król Karol w otoczeniu ministra obrony narodowej gen. Samsonovici, marszałka Prezesa i generalnych inspektorów armii spędził cały dzień na manewrach.

KATASTROFA POWODZI

OSŁO PAT. — Katastrofalna powódź nawiedziła obwód trendheimski. Rzeki wzbierały, zalewając pola. Wiele domów jest zagrożonych tak, że mieszkańcy wraz z dobytkiem uchodzą do wyżej położonych miejscowości.

„ESPAGNE V” WIEZIE DEPOTOWANYCH

CASABLANCA PAT. — Do portu Villa Cisneros przybył statek „Espagne V” na którego pokładzie było 135 osób, skazanych na deportację z Hiszpanji za udział w próbie przewrotu na rzecz monarchji. Deportowani będą rozmieszczeni w obozie wojskowym w Villa Cisneros, otoczonym ze wszystkich stron lotnym płaskiem.

ZDERZENIE POCIĄGÓW W TATAROWIE

STANISŁAWÓW PAT. — W poniedziałek rano na stacji Tatarów zderzył się wjeżdżający na stację pociąg osobowy ze stojącym na stacji pociągiem towarowym. Powodem katastrofy było niewłaściwe nastawienie zwrotnicy. Przy zderzeniu kontu zjonowane były 24 osoby, w tej liczbie 6 pracowników kolejowych. Na miejsce wypadku wyjechała komisja dyrekcyjna. — Przerwy w ruchu nie było. Pociąg osobowy ruszył w dalszą drogę po 3-godinnym postoju.

KATASTROFA SAMOLOTU

RZYM PAT. — Na lotnisku wojskowym w Ciampino samolot pilotowany przez kapitana-lotnika Quattrochio przy lądowaniu wpadł na latarnię sygnalizacyjną i skapotał. Kapitan Quattrochio poniósł śmierć na miejscu. Dwaj jego towarzysze zostali porażeni.

POTWOREK O DWÓCH GŁOWACH

PORTO ALLEGRE PAT. — Donoszą z Porto Alezę, że w jednej z wsi pow. Milasres, urodziła się dziewczynka, która ma 2 głowy, 4 ręce i 4 nogi, a tylko jeden żołądek. Dziecko ma być operowane.

Echa sprawozdania komisji Lyttona

LONDYN PAT. — Raport komisji Lyttona wywołał tu dodatnie wrażenie. Dzienniki wyrażają jednak obawę, że Japonia raportu nie przyjmie. — Korespondent tokijski „Timesa” stwierdza, że reakcja w Japonii jest nieprzychylna, aczkolwiek nie tak ostentacyjnie wroga, jak można oczekiwać. Korespondent waszyngtoński tegoż dziennika stwierdza wielkie zado wolenie, jakie wywołał tam ten raport. Uważa, iż solidarne wystąpienie Stanów Zjednoczonych, Francji i Anglii w sprawie mandżurskiej na tej podstawie będzie rzeczywistym.

PARYŻ PAT. — Prasa francuska interesuje się sprawozdaniem komisji Lyttona z punktu widzenia wpływu jego na sprawę autorytetu Ligi Narodów, składając hold wysiłkom i bez stronnosci komisji. Pisma wyrażają nadzieję, że konflikt będzie obecnie sprowadzony do rozmiarów sporu, który Liga Narodów będzie mogła załatwić zgodnie z zaleceniami komisji.

WASZYNGTON PAT. — Korespondenci pism nowojorskich donoszą, że aczkolwiek de partament stanu powstrzymuje się od komentowania sprawozdania komisji Lyttona, — to jednak jasną jest tendencja rządu Stanów Zjednoczonych, zmierzająca do wywarcia wpływu na urzędniczymi propozycji Lyttona. Wyżsi urzędnicy departamentu stanu akceptują sprawozdanie komisji, uważając je za słuszną ujęcie sytuacji i za praktyczny środek rozwiązania trudności.

NANKIN PAT. — Do chwili obecnej rząd chiński nie wypowiedział jeszcze swego zdania o sprawozdaniu komisji Lyttona. Jeden z wyższych urzędników chińskich osławił w wywiadzie prasowym, że sprawozdanie rozpatrywane jest wszechstronnie i że w Chinach nie żywi się zbitym zaufaniem do Ligi Narodów w związku z tą sprawą.

Serum przeciwko Heine-Medina

LIPSK PAT. — W związku zrozszarząjąca się w Niemczech groźna epidemia Heine-Medina, wydział serobakterjologiczny zakładu Behringa w Marburgu znalazł skuteczną środek zwalczania paraliżu dziecięcego za pomocą serum, pochodzącego z krwi

rekonwalescenta, które zakład otrzymuje w wielkich ilościach z terenu całej Rzeszy. Poczynione już tutaj próby dały wyniki pozytywne. Zakład odstępuje serum w każdej ilości, jedynie za zwrotom kosztów własnych.

Zwłoki sześciu Burbonów

PRZEWIEZIONE NA STAŁE MIEJSCE SPOCZYNKU

GORYCJA PAT. — Odbyło się tu uroczyste przeniesienie prochów 6 Bourbonów, zmarłych na wygnaniu, do krypty klasztoru Franciszkanów:

Zwłoki te, z polecenia byłej cesarowej Zyty, zostały przewiezione do Wiednia w czasie wielkiej wojny. Obecnie powróciły one do Gorycji.

Są to zwłoki Karola X, króla francu-

skiego, zmarłego na cholera w roku 1830, Ludwika XIX, księcia Angouleme, deffina Francji, zmarłego w roku 1844, Mariji Teresy Charlotty córki Ludwika XVI, króla Francji, zmarłej w 1854 roku, króla Henryka V księcia Bordeaux i jego-matki Teresy austriackiej oraz Luwiki Mariji, żony księcia Parmy, zmarłej w 1864 roku.

Kpt. Karpiński wylądował w Stambule

PIERWSZY ETAP RAIDU NASZEGO ASA

KONSTANTYNOPOL PAT. — Kapitan Karpiński z mechanikiem wylądował w Stambule w poniedziałek o godz. 14-ej. Lotnik polski z powodu silnych wiatrów i mgły musiał po 11 godzinach lotu, przebywszy 1400 km.

lądować w niedzielę o godz. 16.50 w Sliwen (Bułgaria).

Do dalszego lotu do Aleppo kpt. Karpiński startuje ze Stambułu we wtorek o godzinie 6 rano. Motor działa dobrze.

nie, Wilno jest centrum życia społecznego i umysłowego naszych Tatarów.

W Wilnie przed kilku laty, zostało wydane przez Tatarów dzieło prof. St. Dziadulewicz p.t. „Herbarz rodzin tatarskich w Polsce”. W Wilnie również w roku bieżącym wyszło pierwsze większe dzieło zbiorowe — „Kocznik Tatarski”.

Dzieło to spotkało ogólne uznanie i jego nac. redaktor p. Leon Krzyżyński został wybrany przez drugi zjazd orientalistyczny, członkiem Pol. Tow. Orientalistycznego we Lwowie.

— Jaki jest stosunek Państwa do Kościoła muzułmańskiego w Polsce?

— Na najbliższą sesję sejmową będzie wniesiony projekt odpowiedniej ustawy, legalizującej tę autonomię, z której Kościół muzułmański korzysta od 1925 r. kiedyto odbył się w Wilnie pierwszy wszechpolski zjazd delegatów gmin

muzułmańskich, który przyjął zasadę autokafaliczności Kościoła muzułmańskiego w Polsce i wybrał na Muftiego dr. Jakóba Szykiewicza.

Nie chcąc nadużywać uprzejmości naszego Szanownego Informatora, dziękujemy za łaskawie udzielone nam informacje i opuszczamy gabinet.

— Pożuwam się do obowiązku zaznaczyć, — mówi odpowiadając nas uprzejmy gospodarz, że wszystkie czynności miarodajne okazują Tatarom stałą życzliwość i poparcie w ich przedsięwzięciach. Zwłaszcza p. wojewoda Bezcukowicz, obczany z terenami woj. Wileńskiego i Nowogródzkiego, na których w przeważnej swej części rozsiadli się Tatarzy, żywo interesuje się ich sprawami społecznymi, udzielając im wszelkiej możliwej pomocy.

W. Tatarzyński.

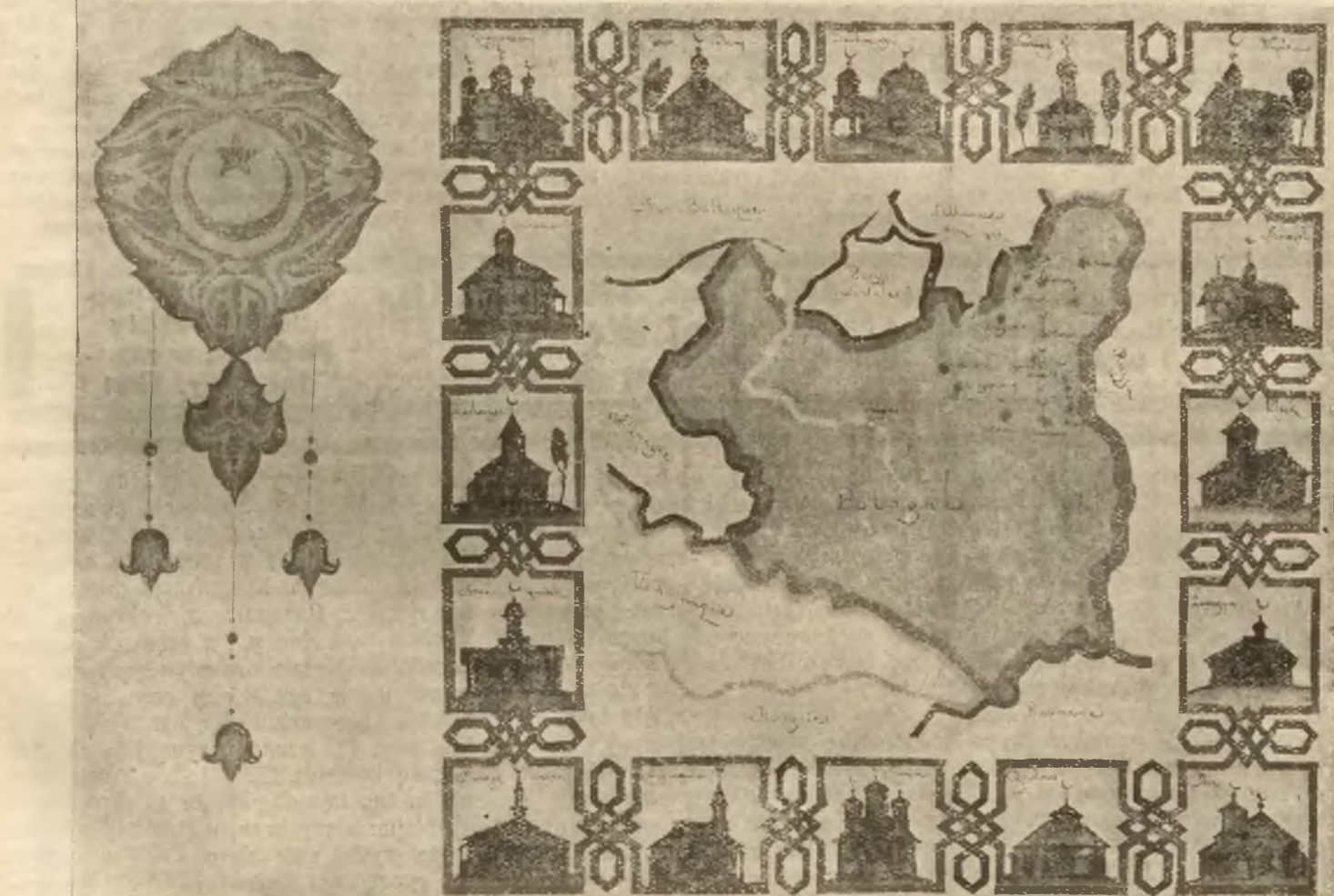


zapomnieli swego macierzystego języka, stracili wiele ze swych cech zewnętrznych, wchłonęli nawet w siebie sporą ilość krwi rdzennej ludności Litwy historycznej.

Mimo wszystko zachowali odrębny światopogląd, oparty na nauce Islamu. Ta okoliczność podtrzymuje stale zainteresowanie się naszymi Tatarami ze strony badaczy.

W roku bieżącym np. przybył w tym celu do Wilna gubernator kolonii francuskich p. André Bonamy chcąc poznać na przykładzie naszych Tatarów.

Celem bliższego poinformowania się o życiu naszych Tatarów zwróciliśmy się do wybitnego ich działacza społecznego, a jednocześnie przedstawiciela znanego rodu tatarskiego, posiadającego dobra w pow. Oszmiańskim p. Olgierda Najman-Mirzy Krzyżyńskiego, który w okresie upadku caratu powołany był na mini-



Mapa załączona do adresu, złożonego na imię króla Egiptu Fuada.

stra Republiki Azerbajdżańskiej, a od kilku lat stoi w Polsce na czele Związku Kulturalno-Oświatowego Tatarów, organizacji obejmującej całą ludność tatarską Rzplitej.

Naszym pierwszym pytaniem było: — Skąd powstała nazwa „Tatarów Polkich”?

— Tatarzy nazywają się polskimi, — mówi p. Krzyżyński — ze względu na tradycje państwowe i przyswojoną od wieków kulturę polską; natomiast historyczna, jak i oficjalna w dawnej Rzeczypospolitej nazwa ich — „Tatarzy Litewscy; ci zaś z nich, którzy osiedlili się na Ukrainie, nazywają się jeszcze Lipkami.

— Jak są rozsiadli Tatarzy Polscy? — Odpowiedzią na to pytanie niech

— Tatarzy nie omijali żadnej sposobności do nawiązania stosunków z przybywającymi do Polski przedstawicielami narodów muzułmańskich, jak to Turków, Arabów, Persów, Afgańczyków, Tatarów Krymskich, Nadwołżańskich, górali północnego Kaukazu i t. p. Ponadto cały szereg Tatarów, jak J. E. Mufti dr. Jakób Szykiewicz, jak działacze społeczni: Olgierd Krzyżyński, Leon Krzyżyński, Mohammed Wajsov i inni, odbyli w okresie ostatnich 10-ciu lat podróże na Bałakany, do Turcji, Syrii, Palestyny, Egiptu i Hedżasu, wykonywując w niektórych wypadkach specjalne zlecenia rządu Polskiego.

Nawiązanie stosunków z królaami Egiptu Hedżasu i Afganistanu i najwybitniejszymi przedstawicielami społecznej

obronę i popieranie interesów ekonomicznych, kulturalnych i zawodowych swoich członków. Związek składa się z oddziałów miejscowych, organizowanych we wszystkich gminach muzułmańskich, których jest 19. Oddziały miejscowe posiadają organizację autonomiczną.

Na czele Związku stoi Rada Centralna, wybierana na wszechpolskim zjeździe delegatów oddziałów miejscowych. Ostatni, trzeci z kolei zjazd odbył się w Wilnie w r. 1930. Następnym zjazdem będzie zwołany jednocześnie ze zjazdem delegatów gmin muzułmańskich, który ma się odbyć dla ostatecznej organizacji Kościoła muzułmańskiego w Polsce.

— Jaka jest rola Wilna w życiu Tatarów Polkich?

— Zarówno przed wojną jak i obec-

JAK PRACUJĄ POLSCY HARCERZE POZA GRANICAMI POLSKI

Tygodnik Polski (Nr. 532), czasopiśmi charbińskie, informuje nas o pracy polskich harcerzy na Dalekim Wschodzie:

Z wiosny bieżącego roku wśród skautów chińskich różnych narodowości powstała tendencja ku wzajemnemu zapoznaniu się, zbliżeniu i połączeniu w pewną miejscową ogólną organizację skautową. Ta tendencja na początku otrzymała swój wyraz we wspólnym uroczystym obchodzie dnia św. Jerzego (6 maja) według star. stylu przez skautów rosyjskich, japońskich, chińskich i Łzw. kostrowyckich bratniej przy YMCA, którzy pracują według systemu Baden-Powella. Polscy harcerze w tej uroczystości udziału nie brali.

W dalszym ciągu, w dniu 29 maja odbyła się uroczystość u japońskich skautów, którzy zaprosili na nią wszystkie miejscowe organizacje skautowe, w tej liczbie i polskich harcerzy. Lecz i tym razem Polacy nie mogli przyjąć udziału w witanii skautów charbińskich ze względu, na to, że w tym czasie uczestniczyli w procesji Bożego Ciała. Wszyscy inni organizacje skautowe, — rosyjska, chińska, żydowska i „kostrowyckie bracia” zaproszenie przyjęli i stanęli o oznaczonej godzinie w szeregach na podwórzu japońskiej szkoły. Uroczystość rozpoczęła się podniesieniem sztandaru japońskiego i odsłusowaniem. Później mieli przemówienia obecni na uroczystości przedstawiciele władz charbińskich i kierownik japońskich skautów. Po przemówieniach odbyło się przyzwanie skautów japońskich i defilada wszystkich skautów przed gronem kierowników skautowych.

Na tem została zakończona część oficjalna, po której rozpoczęły się w sali szkoły japońskiej popis skautowy. Odbyły się śpiewy, deklamacje, tańce narodowe japońskie i ćwiczenia gimnastyczno-wojskowe. Chłopców, Uroczystość przeszła w nastroju powagi i przyjaźni.

Te dwa spotkania skautów charbińskich bez wątpienia przyczyniły się znacznie do wzajemnego zapoznania się skautów różnych narodowości, co jest pierwszym krokiem do nawiązania dalszej współpracy braterskiej.

Tak w egzotycznych warunkach pracują nasi harcerze w dalekim Charbinie.

Nasz Głos (Nr. 114), czasopiśmi polskie na Lotwie, umieszcza w rubryce „Harcerstwo” artykuł p.t. „Kropla prawdy”, z którego można wnioskować o pewnych trudnościach, spotykanych w pracy harcerskiej na Lotwie:

Skauting jest młodem wojskiem — choć oparty jest na zasadzie wewnętrznej karności, hierarchii i pewnej rutynie, ale jest to organizacja spójna i konsekwentna choć jest oparta na tak zdawałoby się kruchej podstawie, jak na wyrażeniu woli i chęci należenia do niej w przyrzeczeniu składanym w chwili starcia się prawdziwym skautem.

Nie popiera ona żadnych odcieni politycznych, bo nie jest to jej ani zadaniem, ani celem — a zadaniem jej i celem są tak jasne i znane wszystkim — jak samozachowywanie się i samokształcenie się.

Nie są to „komunisci w zielonych spodniach”, jak rączyli z ambony pirouetować i z katedry wyganiać przewielbieni księża proboszcz w którejś parafii — bo jest to organizacja, która kult religijny stawia na pierwsze miejsce.

I nie jest to organizacja egoistyczna, zapolejona w samej sobie — ale jest to twór społeczny, którego członkowie mają obowiązek spełniania „dobrych uczynków”, nie tylko przed stawicielem tej czy innej nacji, ale każdemu biednemu i potrzebującemu w imię pięknych zasad chrystusowych.

Skauting nie neguje, ale idzie do wszystkich z miłością, z ochotą i pogodą młodzieńczą.

Podaje więc mu ręce i pomagające czem kto może. Masz syna, córkę, oddaj je tam. Pomóż materialnie o ile możesz. Czasem i dobre słowo jest potrzebne — nie żaluj!

A przedewszystkiem zrzuć obojętność. Polaku do kosza w stosunku do tego młodego rycerstwa dwudziestego wieku.

Ten apel skautów polskich na Lotwie musi być posłyszany i w Polsce!

Lector.

SKURJAT Art. Pot. Graf Sniadeckich 4 Przejmowane są również roboty amatorskie. Dla młodzieży specjalny rabat.

PRECYZUJĄ WYTUCZNE SOWIECKIEJ POLITYKI GOSPODACZEJ

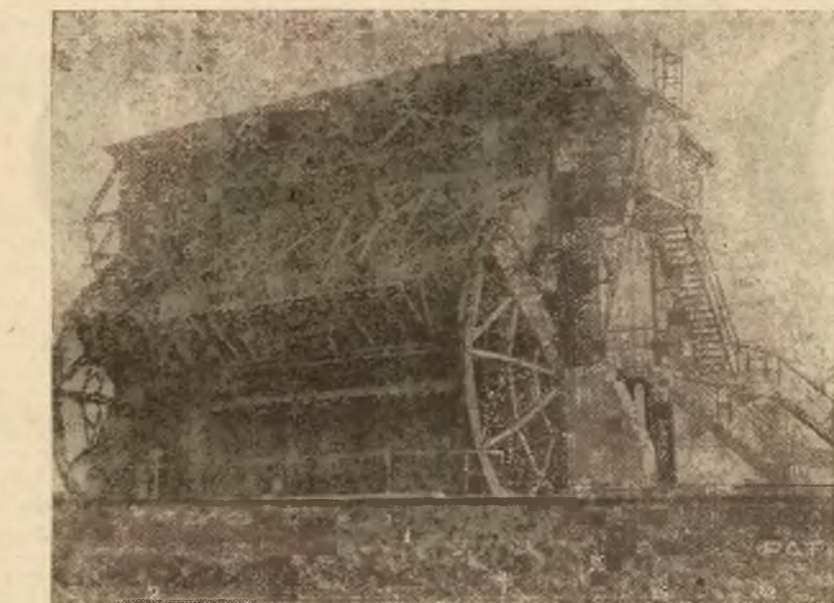
MOSKWA. PAT. — Rezolucje plenum Centralnego Komitetu Partii Komunistycznej precyzują dotychczasowe wytyczne sowieckiej polityki gospodarczej, otwierając przyznają się do niepowodzeń, będących publiczną tajemnicą, mianowicie wzrostu aparatu biurokratycznego, ciągłej wędrowki pracowników z powodu braków i awaryjności w przemyśle i mieszkaniowym, zmuszania do kupna rzeczy niepotrzebnych i niskich gatunków produktów.

Wszystkim przedsiębiorstwom zaleca się utworzenie własnych baz aprowizacyjnych. Zwalczanie kwadziery i nadużyć uznano za czołowe zagadnienie. Dalsze rezolucje kładą nacisk na rozwój przemysłu lekkiego i spożywczego, zwiększenie produkcji (towarów pożądanego użytku, zwalczając lewicowe tendencje przeciwhandlowe oraz prawicowe komentowanie handlu sowieckiego jako „Neonepu”, zapowiadając zdecydowaną walkę ze spekulacją.

Również została powzięta decyzja skierowania maksimum towarów na wieś oraz wprowadzenia osobistej odpowiedzialności dyrektorów fabryk i trustów za jakość produkcji.

Sen-acyjnym momentem jest zwrócenie bacznej uwagi na niezrzeszonych chałupników w sensie zaopatrywania w surowce oraz zakupu wyrobów przemysłowych. Duży nacisk położony jest na budownictwo mieszkaniowe, celem zaopatrzenia robotników i chałupników w mieszkania i polepszenia istniejącego stanu.

Wreszcie jako czołowe zadanie postawiono wiano przystosowanie starych maszyn do potrzeb nowoczesnych oraz maksymalne wykorzystanie już istniejących urządzeń. Rezolucje nie mówią nic o rozbudowie przemysłu ciężkiego, nakazując tylko rychłe wykończenie obiektów, będących w budowie.



Każdy dzień przynosi w porcie gdyńskim nowe rekordy przeładunkowe, które zawdzięczać należy stalemu ulepszeniu instalacji technicznych. Ilustracja nasza przedstawia nową wyrobnicę wagonową firmy „Skarbolop”.

Pomoc Stolicy Apostolskiej dla głodującej ludności Rosji Sowieckiej

Niedawno wydana została przez polskiego Żyda Leona Kawana „Historia głęsk głodowych w Europie”, której znaczna część poświęcona jest opisowi głodu w Rosji sowieckiej w latach 1921 — 1922. Jest rzeczą znaną, że nie ma tam żadnej wzmianki o tej wielkiej akcji charytatywnej, jaką na terenie Rosji podjęła wówczas Stolica Apostolska. To skłonił organ watykański „Osservatore Romano” (Nr. 215 z 15-IX) do umieszczenia następujących wyjaśnień:

W lecie 1921 r. Papież Benedykt XV przestał genewskiemu komitetowi pomocy dzieciom milion lir dla głodnych dzieci rosyjskich i prosił równocześnie Ligę Narodów o jak najszybsze zorganizowanie tej pomocy. Specjalny pociąg ze środków żywności odesłany do Rosji pod kierownictwem Ks. Arcyb. Cieplaka i Mgr. d'Herbigny. Ponieważ w międzyczasie wybuchło w unji sowieckiej prześladowanie religijne, podział przywiezionych produktów był bardzo utrudniony. Kroki dyplomatyczne i próba nawiązania kontaktu z amerykańską instytucją filantropijną „American Relief Administration”, nie dały żadnych wyników. Wobec tego, że papieskiej komisji ratunkowej nie chciano udzielić wiz, musiła ona zawiesić swoje czynności na czas od października 1921 do stycznia 1922 r.

Ojciec św. Pius XI wkrótce po wstąpieniu swoim na tron organizację nową

akcji pomocy powierzył ks. Edmundowi Walshowi, jezuitcie amerykańskiemu. Ks. Walsh udał się 23 marca 1923 r. do Moskwy, w ciągu miesiąca do dnia 25 kwietnia objeżdżał okręgi, dotknięte głodem i doprowadził do współpracy misji papieskiej z misją amerykańską. W Rzymie akcja pomocy kierowana była przez Sekretarjat Stanu i Kongregację Kościołów wschodnich. Dnia 10 lipca 1929 r. Pius XI wystosował apel do wszystkich biskupów świata katolickiego i równocześnie ofiarował sam 2 i pół miliona lir, czyli wszystkie pieniądze, jakimi w tej chwili rozporządzała Stolica Święta. W odpowiedzi na ten apel z całego świata, a przedewszystkiem z Ameryki, poczęły napływać do Rzymu wielkie ofiary.

Po przewycięzeniu wielu trudności komisja papieska rozpoczęła 29 września 1922 r. swoją działalność na Krymie. Z początku zajęto się tylko dziećmi. Po upływie kilku dni w okręgu Eupatorijskiego urządzono 92 kuchnie, w których karmiono dziennie najpierw 13.613 a potem 39.305 dzieci. Podobną działalność rozwinięto również w innych okręgach. Zaopiekowano się wszelkimi dziećmi bez względu na rasę, wyznanie, lub przynależność polityczną rodziców. Ponieważ na zimę 1923 r. zapowiadał się głód jeszcze straszniejszy, musiano z całym pośpiechem przystąpić do rozbu-

dowy tej akcji charytatywnej, jakiś czas potem otworzono nowy ośrodek działalności w Orenburgu. Ogólne kierownictwo spoczywało w rękach ks. Walsha. Akcja zakrojona była na wielką skalę. Zaangażowano przeszło 2.000 współpracowników rosyjskich. Własnymi statkami do wożono środki żywności przez morze Czarne do Noworosyjska. Stąd rozsyłano je do 12 różnych centrów. W większych miastach zakładano piekarnie a w każdej ważniejszej miejscowości prowadzono kuchnię, która wydawała głodnym żupę. Liczba osób, zaopatrywanych dziennie wzrosła z 10.000 do 160.000. Od sierpnia do lutego następnego roku zużyto 1.103 tonny mąki, 400 ton młuku i tyłek ryżu. Oprócz tego głodującym rodzinom rozdawano regularnie duże paczki żywnościowe. Rozdzielano także pomiędzy tysiące osób obrania i obuwie i dzięki temu dawano pracę rzemieślnikom rosyjskim. Szczególną uwagę zwrócono na ubogich, wstydzących się żebrać, na inteligencję, oraz na duchowieństwo prawosławne. Dla chorych zorganizowano specjalną obsługę sanitarną. Równocześnie z rozdawaniem żywności w kuchniach prowadzono kontrolę sanitarną. Mimo to papieskiej komisji pomocy stawiano ciągle przeszkody natury politycznej. Ks. Walsh musiał opuścić Rosję we wrześniu 1923 r., a inni księża w październiku roku następnego.

Papieska Komisja dla spraw rosyjskich zebrała wszystkie dokumenty, dotyczące tej działalności; znajdują się one w Watykanie. Krótkie zestawienie ich umieszczone zostało w czasopiśmie „Orientalia christiana”, Nr. 14, 1925 r.

Miejsce groźnego trzęsienia ziemi w Grecji



Oto widok miasta Saloniki, które bardzo ucierpiało podczas ostatniego trzęsienia ziemi.

Zarobki rekordowych lotników

Niebezpieczna, ale często arcyłukratywna profesja. Według obliczeń angielski specjalista lotnictwa lotnicy - rekordziści zarobili po wojnie 250.000 funtów szterlingów, czyli 1.250.000 dolarów, tj. przeszło 130.000.000 zł! Lotnik zarabia na rekordowym locie przeciętnie od dziesięciu do dwudziestu tysięcy funtów, a ten fundusz zarobkowy płynie z najrozmaitszych źródeł. Z przeciętnej sumy 100.000 funtów otrzymywanych za przelot — 3000 placów firma dostarcza benzynę i oliwę, 2000 fabryka awion dla celów reklamowych, 400 te firmy, do których należą motory aeroplanu itd. Jeżeli lotnik napisze książkę, to może za nią otrzymać 350 funtów, otrzymuje również

„TRYUMF I ŚMIERĆ NA PODNIEBNYCH SZLAKACH” napisał B. W. ŚWIĘCICKI Pierwsza ilustrowana broszura o poległych tragicznie lotników bohaterach por Fr. ŻWIRCE i inż. St. WIGURZE. Znajć we wszystkich kioskach i księgarniach C na tylko 1 złoty.

dobre honoraria za artykuły w gazetach, i 25 funtów przeciętnie za „występ” odczytowy. Jeden z najgłośniejszych przelotów dał lotnikowi okrągłą sumę 50000 funtów. Naturalnie nie wszystkim jednakowo się powodzi. Potrzebny tu jest pewien „zmysł handlowy” i umiejętność wyzyskania okoliczności. Bez zdolności „reklamowych” kiesza lotnika bywa zazwyczaj pusta lub bardzo słabo uprowadzana.

JUŻ WKRÓTCE w kino-teatrze Helios — Super - Przebój Złotej Serji Polskiej Księżna Łowicka Romantyczny dramat Wielk. ks. Konstantego i pięknej Polki JADWIGA SMOSARSKA, Józef Węgrzyn, Stefan Jaracz Łaskawy współudział Szkoły Podchor. w mundurach r. 1931

Dzisiejsze międzynarodowe szpiegostwo

Słowo „szpieg” było zawsze określe niem ujemnym, stanowiło o pewnego rodzaju pogardzie tego zawodu. Z pewne go rodzaju złowieszczym lekcwoawieniem wymawialiśmy „szpieg”. Dlaczego? Wychowaniu w tradycjach rycerskich, zdawało się nam, że tylko człowiek zupełnie otwarcie występujący do boju, jako równy z równym, zasługiwac może na szacunek, na słowa uznania i podziwu. Szpieg, to jest człowiek zawsze przebrany, a więc ukrywający własne oblicze, działający cichaczem, a więc nie występujący własnej osoby na takie „ryzyko”. Późatem musi być z reguły podłym, technozowatym, nikczemnym, chytwym.

Powoli pojęcia te ulegały ewolucji. Dopiero o wielka wojna światowa pokazała nam prawdziwego szpiega. Jego znaczenie, jego poświęcenie, bohaterstwo nieraz. Zasługi człowieka wywiadu, pojedynczego człowieka równą są zasługom tysięcy nieraz żołnierzy na froncie. Mężczyźni i kobiety, pracujący w atmosferze najelektryzowanej niebezpieczeństwem śmierci dokonywali cudów, decydowali o losach armii, przechylali zwycięstwo bitew, powiadają, że nieraz los kraju, państwa całego spoczywał w ich rękach. Z okresu wojny światowej posiadamy w tym względzie prze bogatą literaturę. Niektóre postacie wielkich szpiegów owiane zostały prawdziwą aureolą bohaterstwa.

interesy globalne szeregu mocarstw, — podobnie jest właśnie z międzynarodowym szpiegostwem.

W „New York Herald Tribune” ukazał się niezwykle sensacyjny artykuł, omawiający obecną powojenną akcję szpiegowską w Europie. Autor artykułu twierdzi, że w Europie uwija się obecnie więcej szpiegów, niż to miało miejsce w r. 1913.

Szpiegostwo polityczne i wojskowe utraciło nie ze swej przedwojennej aktualności, natomiast rozrosło się niepo miernie szpiegostwo ekonomiczne. Za największe centra międzynarodowego wywiadu uważa autor amerykański: Paryż, Rzym, Berlin i... Warszawę. Pomniejsze ważne centrum znajdują się w miastach portowych, zależnie od ich mniej lub więcej dogodnego położenia geograficznego: naprzykład, Gdańsk, Ryga.

Laik, człowiek nieobeznany ze swą stą społecznością, etyką, poprostu z zawodem wywiadowym, ze wszystkimi wypływającymi stąd koniecznościami i konsekwencjami nie mógłby się poprostu zorientować w niezwykle subtelnej sieci, w konglomeracie interesów, powikłanych stosunkach. Ludzie najrozsądniejsi narodowości, wyznają, przekonają, kłóty ryci rodzime siedziby, oddalone są od siebie o tysiące kilometrów, których za interesowania nieraz nie pokrywają się wzajem zupełnie — mogą być sobie pomocni. Działają w swoim rodzaju gielda. Odsprzedają się wzajem informację. „New York Herald Tribune” cytuje

ciekawe momenty z dziejów szpiegostwa tyczące ostatniej doby. Tak naprzykład, niezwykle sensacyjnie przedstawiała się sprawa wykradzonego szryfu ambasady włoskiej w Berlinie. O tę tajemnicę zabiegało kilka państw. Z pośród nich jedno z północniowo - europejskich i jedno z południowo zachodnich. — Szryf znajdował się na przechowaniu w attache ambasady p. Garbeccio. Ow Garbeccio miał sekretarkę, pannę w średnim już wieku, ale utyskującą wieczną na swe uposażenie. Doszło to do wiadomości „osób zainteresowanych”. Zaproponowano jej małą transakcję, t. zw. pewną sumę dolarów za dostarczenie szryfu, broń Boże nie na własność! nie, tylko na parę godzin. Sekretarka po dających namowach dała się przekonać. Tak jej przeciw potrzebne były pieniądze. W godzinach poobiednich, kiedy przelotna była, iż nikomu szryf ów, nie byłby potrzebny, wykradła go, a po kilku godzinach otrzymała oryginał w całości, wraz z przyobiecaną sumą pieniędzy.

Świetny interes! Zmysłna pannica ro zumowała w ten sposób: skoro ci panowie pozostający na usługach tego małego państewka mogą tyle zapłacić, wiele mogłoby zapłacić wielkie mocarstwo, również zainteresowane w rozszyfrowaniu tajemnej korespondencji. Zwróciła się więc bezpośrednio do ambasady mocarstwa. Nie zawiodły ją oczekiwania. Usługa opłaciła się, ale dokument przetrzymany został nieco dłużej dla odłogografowania. Sekretarka powróciła do biura pozostawiając w chwili, gdy attache, ca-

ły personel zaufany ambasady i sam ambasador przerażeni brakiem ważnego dokumentu, daremnie poszukiwali go w różnych skrytkach i szafach, gdzie ostatecznie... może się zawierzysł. Nie tracąc zimnej krwi, wzięła też sekretarka udział w intensywnych poszukiwaniach, mając tymczasem szryf schowany pod spódnicą.

Podobno sprawą przyjęła taki obrót, że zarówno attache ambasady, jak sam ambasador nie ośmielili się zawiadomić o wypadku Mussoliniego, w obawie jego gniewu. Korespondencja więc dyplomatyczna prowadzona była starym szyfrem. Bomba, wcześniej lub później, pęknąć musiała. Nie czekając tej fatalnej eksplozji, sekretarka pod pierwszym lepszym pretekstem opuściła posadę, a bomba... rzeczywiście pękła. Mussolini odwołał dyplomatów z Berlina, wraz z całym personelem, do woźnych włącznie.

Zupełnie wyjątkowo trudne warunki pracy posiadają szpiegowie w Rosji Sowieckiej. O szpiegostwie w Rosji i słynnym kontrwywiadzie GPU często mieliśmy sposobność słyszeć, a literatura, zwłaszcza rosyjska, emigracyjna, bogata jest w tym względzie. Opowiada się, że czy nieraz straszne, nieraz mroźne krew w żyłach. Czasem jest w tem trochę przesady, zwłaszcza, jeżeli chodzi o niezwykle zdolności i wszechobylstwo agentów GPU. Rzecz ma się w ten sposób, że pracownicy w Sowietach napotyka na warunki zupełnie specyficzne. Trzeba się zupełnie aklimatyzować, naturalizować, ażeby móc rozwinąć jakąkolwiek akcję wywia-

domczą. Wszyscy ludzie pracują tam na odpowiednich stanowiskach, posegregowani są jako rzeczy nieomal. Możliwość poruszania się w terenie są niezmierne ograniczone. Konspiracja mieszkaniowa również. Paszport sowiecki musi być idealnie podrobiony, a członek obcego wywiadu idealnie rozplywający się w szarej masie sowieckich obywateli. Zawód każdego człowieka jest wyraźnie określony. „Liszency” znajdują się pod baczna kontrolą GPU i nie mogą uczynić kroku, bez obawy, że są szpiegowani. Najmniejszy krok, najbłahsze słówko, może wydać całą aferę. Za szpiegostwo zaś grozi kara śmierci bez sądu i apelacji, na podstawie decyzji kolegium GPU. Jest to praca ogromnie ryzykowna.

Pismo amerykańskie przytacza następujący wypadek: jeden z agentów wywiadu państw bałtyckich, zdenerwowany niepowodzeniem, zaszedł do fryzjera i kazał się ogolić. — „Czem mam skrócić twarz?” — „Wszystko jedno” — odrzekł w nieskazitelnym rosyjskim języku szpieg — może olejkiem kamforowym”. W dwa dni później został rozstrzelany! — Nieszczęsny człowiek był tak zdenerwowany, że zapomniiał zupełnie, iż olejek kamforowy niema w Rosji od lat 7, tymczasem paszport fałszywy, który posiadał przy sobie, opiewał że zamieszkuje Rosję od lat 6-ciu! — Mój Boże! jakże można było dopuścić do takiej nieuwagi... az.

WTOREK
Dnia 4
Franciszka
Janina
Tłoczyńska

Wczorób słońce g. 5. 58
Zobąd słońca g 18 04

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ U.S.B. W WILNIE

Z DNIA 3 PAŹDZIERNIKA
Ciśnienie średnie: 750.
Temperatura najwyższa: +9.
Temperatura średnia: +7.
Temperatura najniższa: +6.
Opad: 10,9 mm.
Wiatr: północno - zachodni.
Uwagi: Deszcz.
Tendencja: spadek, potem wzrost.

PROGNOZA POGODY

Zachmurzenie zmienne z przelotnymi deszczami. Słabące wiatry zachodnie i północno - zachodnie.

URZĘDOWA

— Wyjazd p. min. Gallota. — W dn. 3 października pociągami popiesznymi odjechał do Warszawy p. wiceminister komunikacji inż. Józef Gallot.

Pan wiceminister brał udział, jak wiadomo, w 11-ym zjeździe inżynierów kolejowych.

— Prezes Wileńskiego Sądu Apelacyjnego dr. Wacław Wyszyński, wyjechał w dniu 1 bm. do Grodna na wizytację sądu okręgowego.

MIĘSKA

— Plan robót w Bazylicy. — Kierownik robót ratowniczych w Bazylicy, inż. Wąsowicz przedłożył Komitetowi ogólny plan prac niezbędnych do zabezpieczenia świątyni od ruiny.

Plan obejmuje całokształt robót z podziałem na trzy grupy: wzmocnienie części słabych, uregulowanie terenu i usunięcie wód powierzchniowych i roboty remontowe. Największe znaczenie mają prace wzmocniające i odwadniające.

Chodzi tu bowiem o wzmocnienie fundamentów pod portykami, narożnikami, ścianami i filarami, związanie dachu i niektórych kopuł, zabezpieczenie ścian krypt od działania wody, obetonowanie i wyfaltowanie pasa dokoła Bazyliki, drenaż z urządzeniami kanalizacyjnymi, uregulowanie placu Katedralnego itp.

Komitet przyjął wyszczególniony powyżej plan robót w kolejności podanej z tem, że realizacja jego potrwa 3 — 4 lata, o ile trudności pieniężne nie zmuszą do przerwy w pracach.

—NOWE LINJE PRZEBIEGU AUTOBUSÓW

Na odnośnych w ubiegłym tygodniu posiedzeniach komisji do spraw komunikacji w mieście, przedyskutowano szczegółowo przedłożony przez „Arbon” plan nowych tras autobusów.

Komisja nie zatwierdziła projektu zmiany w nim całej szereg zmian, które zdaniem komisji przyczyniały do usprawnienia komunikacji, a jednocześnie zapewniały racjonalne korzystanie z usług „Arbonu”.

Komisja wypowiedziała się za całkowitem utrzymaniem trasy nr. 1, trasy nr. 2 z tem, że linja ta ma być Jagiellońską, będzie przebiegać Wileńską i Gdańską, linja nr. 3 na przestrzeni od ryneku Antokolskiego (a nie jak dotychczas od Tramwajowej) do Cerkwi na Pohulance przez ul. Bonifraterską, Ludwisarską, Wileńską i Trocką.

Kursowanie autobusów na linii nr. 1 w tym dniu odbywać co 5 minut, na pozostałych dwóch — co 7 minut.

Ponadto komisja wypowiedziała się za utrzymaniem komunikacji z Zarzeczem, Wilkomiarską, Wileńską Łupą i Dobrą Radą pozostawiając jednak „Arbonowi” wolną rękę co do numeracji tras.

Na podstawie tego dyrekcja kasuje linje nr. 4, kierując wozy do Jerozolimki, wawawia natomiast trzy inne linje o numeracji 5, 6 i 7. Przebieg 6 i 7 linii przebiega w ten sposób, że będą one dublować trasę nr. 3. Autobusy tej linii odchodzić będą z placu Katedralnego ulicami Trocką z tem, że koło Cerkwi na Pohulance zostają pójździe na Dobrą Radę, zaś siódemka skręci na Piłsudskiego, by przez Nowogrodzką, Smoleńską, Pomsarską dotrzeć do Wileńskiej Łupy.

Autobusy linii nr. 5 będą kursowały

Od 1^{go} października r. b. cena pojedynczego egzemplarza „Kurjera Nowogrodzkiego” wynosi 15 groszy

„TRADYCYJNY MARSZ TRZY-NASTKI”

W ubiegłą niedzielę odbył się na szlaku Wilno — Góry Ponarskie tradycyjny „Marsz Trzynastki” do którego stawały zespoły zastępów „Czarnej Trzynastki” Wlk. Druż. Harcerzy.

W czasie tego marszu zastępy musiały wykonać cały szereg zadań z techniki harcerskiej, a mianowicie: terenoznawstwa, pomocy w nagłych wypadkach, sygnalizacji, obywatelstwa, strzelectwa itp.

Pierwsze miejsce zdobył zastęp „Lisów” w składzie: J. Sochański, W. Wilkój, Z. Zurowski W. i C. Barzdo. Dalsze miejsca zajęły zastępy: „Jastrzębi”, „Pśów” i „Orłów”.

Zawody te odbywały się w drużynie od szeregu lat i są sprawdzianem wyrobienia technicznego zastępów i poszczególnych harcerzy.

— Ceny węgla. — W związku z tendencją zwykłą na węgiel urząd wojewódzki zwrócił na to specjalną uwagę. Nieuzasadniona zwykła cen będzie karana z całą surowością.

Zapasy węgla w Wilnie są dostateczne, ceny węgla są normalne i pobieranie w detalu czy w hurcie cen wyższych jest niemożliwe.

— Działalność KOP-u. — Organa KOP-u w ubiegłym miesiącu w Wilnie na pograniczu litewskim i łotewskim ujawniły różnego rodzaju przemyt, składający się z tytoniu, papierosów, rodynek, różnych narzędzi lekarskich, harmonijek, sacharynu, jedwabiu itp. wartość zgorą 60 tys. zł.

31 przemytników pociągnięto do odpowiedzialności karno-sądowej.

— Serdeczne podziękowanie p. Kamilli Przewlockiej — wyraża kierownik szkoły powszechnej nr. 12 w Wilnie za ofiarowane książki rysyjskie dla szkoły po ś. p. Karolu Przewlockim.

Bóg zapłać!

TEATR I MUZYKA

— Teatr Pohulanka drze dziś, (wtorek 4 października) i jutro (środa 5 b.m.), o godz. 8 wiecz. koncertowo grana sztuka Rostrowskiego „Przeprowadzka”. — Prasa wileńska przyjęła tę nowość najwyższymi pochwałami, a stale zapelniona widownia i huczna brawa, świadczą wymownie o sukcesie autora, reżysera i artystów z p.p. Grollickim, Janowskim, Łodzińskim, dyr. Szpakiewiczem, Ładosiową, i Paskowską na czele.

— Teatr Muzyczny Lutnia. Dnia inauguracyjnego muzycznego „Lutnia”. Dnia będzie jedna ze świetlnych operetek doby ostatniej „Wiktorja i jej muz”. w wykonaniu świętego zespołu z Elną Giestead na czele.

Czołowe role grają: Gabrielli, Halnurska, Dębowska, Wyrwick, reżyser sztuki M. Łazarski. Batuta w rękach doświadczonego Kownoskiego.

— Szkoła dramatyczna przy teatrach miejskich ZASP w Wilnie. — Na mocy zezwolenia Ministerstwa WR i OP została otwarta Szkoła Dramatyczna przy teatrach miejskich ZASP w Wilnie.

Dyrektorem Szkoły Dramatycznej, rozporządzeniem pana ministra WR i OP. (na podstwie par. 2 art. 6 ustawy z dn. 1 marca 1932 r.) został zatwierdzony dyrektor teatrów miejskich p. M. Szpakiewicz.

Szkoła Dramatyczna prowadzona będzie jako kurs dwuletni, z wykładami teoretycznymi i praktycznymi.

EGZAMINA WSTĘPNE 10 października rb. Podania, zawierające życiorys, oraz stopień wykształcenia skierować należy do teatru Wielkiego na Pohulance: Wilno, dr. Jerzy Bujalski.

Opłata wynosić będzie: wpisowe 10 zł. jednorazowo i 25 zł. opłata miesięczna. Kierownictwo Szkoły Dramatycznej w Wilnie sprawować będą: dyr. M. Szpakiewicz i dr. Jerzy Bujalski, przy współudziale wybitnych pedagogów.

CO GRAJĄ W KINACH?

HELIOS — Miłość dońskiego kozaka.
HOLLYWOOD — Dzikie pola.
CASINO — Król to ja.
SWIATOWID — Idęta i Z dnia na dzień.
STYLOWY — Haj - Tang.
PAN — Pogromcy przestworzy.
LUX — Hajda trojka.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— Podrutek w kościele. — W kościele O. Misyjaryzjano znaleziono podrutek pięciomiesięczny w wieku około 1 tygodnia. Podrutek ujęto w przytulku Dz. Jezus.

— SPADŁ Z RUSZTOWANIA. — Z rusztowania wzniesionego przy budowie domu przy ul. Plutonowej 10 wskutek własnej nieostrożności spadł Romanowski Józef lat 52 (Plutonowa 7). Romanowski doznał złamania zebra. Lekarz pogotowia po udzieleniu pomocy odwiózł Romanowskiego w stanie niezagrażającym życia do jego mieszkania.

— STRZAŁY NA UL. WIELKIEJ. UL. Wielka była w dniu wczorajszym terenem zajścia wywołanego przez niejakiego Kolenowicza z ul. Kalwaryjskiej, który, będąc w stanie nietrzeźwym, zażępnął przechodniów.

U wylotu ul. Sawicz, awanturnik wszczął sprzeczkę z kilku przechodniami i onal nie doszło do bójki.

Zajście mogło przybrać groźniejsze rozmiary, bowiem zgromadził się cały tłum, podzielony na dwa obozy. Przechodzący w tym czasie wojskowy dwoma strzałami zaalarmował policję, która rozproszyła zebranych, zatrzymując przy tem Kolenowicza jako sprawcę niepojęcia.

— PRZEJECHANA PRZEZ ROWER. — Szpilecki Jan (Rydzka Smiętego 38), jadąc rowerem na ul. Bielany najeżdżał na przechodzącą Rakowską Praskiewą (Bielny 16), która doznała ogólnego potłuczenia ciała. Rakowska udatła się o własnych siłach do domu.

— Zuchwałej najeżdża na dom schadzek. — Nocy wczorajszej grupa osobników w liczbie kilkunastu osób, wtargnęła do domu schadzek przy ul. Prackarnia 5 i po sterowaniu obecnych, przystąpiła do demontażu urządzenia lokalu.

Ponadto dopuścili się oni rabunku pieniężny. Napastnicy zbiegli przed przybyciem policji.

Na skutek wskazań poszkodowanych ustalono jednak ich nazwiska i winnych zatrzymano.

— POZAR U SOLTYSIA. — We wsi Dojliski pow. oszmiańskiego, z niewyjaśnionej przyczyny powstał pożar w zabudowaniach soltysa gromady, Jana Bartosiewicza. Ogień strawił dom mieszkalny i chlew. Straty wynoszą 2000 zł.

— SPŁONAŁ SPICHRZ. — W pow. oszmiańskim spalił się spichrz, należący do Franciszka Aleksandrowicza razem z tegorocznymi zbiorami. Straty nie ustalone.

Opowiedzialność rodziców młodocianych komunistów

WILNO. — Odnośnie władze wszczęły obecnie szereg dochodzeń przeciwko rodzicom młodocianych wyrotowców lub ich opiekonom.

Jak wiadomo, w razie zatrzymania niepełnoletnich na gorącym uczynku działalności komunistycznej, nakazana jest nad nimi opieka rodziców lub opiekunów, którzy podpisują nawet odpowiedzialną deklarację, w której zobowiązują się pod groźbą odpowiedzialności sądowniej umożliwić dziecku dalszą działalność.

WILNO. — We wsi Rozalinie pod Młodziec do stodoły Jana Pałasa zakradł się w nocy włóczęga Michał Szostak z zamiarem przemocowania. W nocy Szostak zapalił papierosa, od którego wybuchł pożar.

Plomienie objęły momentalnie cały budynek tak że Szostak nie mógł wydostać się z ognia i zginął w strasznych męczarniach.

Śmierć w płomieniach

WILNO. — W nocy na poniedziałek nieznanymi złodziejami zapomocą usunięta okna usiłowali przedostać się do lokalu agencji pocztowej w Mickunach. Wobec tego, że okna były zakratowane, rabusie nie zdołali dostać się do środka.

Łupem złodziei padł jedynie stojący na oknie zegarek, własność jednej z urzędniczek.

Nieudane włamanie w Mickunach

WILNO. — W nocy na poniedziałek nieznanymi złodziejami zapomocą usunięta okna usiłowali przedostać się do lokalu agencji pocztowej w Mickunach. Wobec tego, że okna były zakratowane, rabusie nie zdołali dostać się do środka.

Łupem złodziei padł jedynie stojący na oknie zegarek, własność jednej z urzędniczek.

Z SĄDÓW

ECHA ZNIESLAWIAJĄCEGO ARTYKUŁU

Dziś w Sądzie Apelacyjnym w Wilnie odbył się proces w głosnej w swoim czasie sprawie o obrazę adw. Siawicidę przed sędzią Barańskiego. Początek sprawy datuje się od chwili umieszczenia przed sędzią Barańskiego w jednym z pism nowogrodzkich, artykułu, w którym adwokat Siawicidę dopatrywał się zniesławienia swojej osoby.

Po raz pierwszy sprawa była rozpatrywana przez Sąd Okręgowy w Nowogrodzie, gdzie sędzia Barański został uniewinniony. Od wyroku tego strona przeciwna odwołała się do Sądu Apelacyjnego, który po ponownym rozpatrzeniu całokształtu sprawy, uznał sędzię Barańskiego winnym stawianych mu zarzutów i skazał go na 8 miesięcy więzienia.

Z kolei sprawa trafiła do Sądu Najwyższego i wskutek niezatwierdzenia wyroku skazującego, zostaje znowu przekazana Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpatrzenia.

Obronę oskarżonego prowadzi przez cały czas wileński adwokat p. Szyszowski w roli zaś oskarżyciela prywatnego wystąpił tym razem znany adwokat warszawski p. Nowodworski.

SPRAWY ORDEROWE I FAŁSZYWYCH PIECZEKI PRZED SĄDEM OKRĘGOWYM

Gdy na wokandzie sądowej przewinie się w jakimś dniu jedna tylko sprawa, oznacza to, że sprawa ta jest ważna i przy rozpatrzeniu jej sędziowie zużywają więcej czasu.

W dniu wczorajszym taką jedyną właśnie sprawą na wokandzie Sądu Okręgowego, była sprawa Pawła Lubińskiego i innych, oskarżonych o sfalszowanie pieczęci urzędów państwowych i za ich pomocą porabiania w całym szeregu firm wileńskich rozmaitych rzeczy.

Na ławie oskarżonych znaleźli się trzej młodzi mężczyźni i jedna starsza kobieta. Zasiadli obok siebie wspomniany P. Lubiński, jego przyjaciel Jan Kijanow, brat Kijanowa Grzegorz i matka Lubińskiego Anna Gajowa.

Z aktu oskarżenia dowiadujemy się, że Paweł Lubiński i bracia Kijanowie oskarżeni są o podrobienie dwóch pieczęci: Dyrekcji Kolei Państwowych w Wilnie i Zarządu Technicznego Telegrafów i Telefonów i zapomocą osteplowanych temi pieczęciami t. zw. orderów pobranie w różnych firmach wileńskich towarów, matka zaś Lubińskiego o przechowywanie tych towarów u siebie w mieszkaniu.

Oskarżeni stanęli na rozprawie bez adwokatów. Broni tylko J. Kijanowa adw. Muchanow — z urzędu.

Poco zresztą im obrona, jeżeli wszyscy za wyjątkiem Gajowej przyznali się do winy — W wyjaśnieniach złożonych przed sądem, tak Lubiński jak i jego towarzysze stwierdzili, że dopuścili się fałszerstwa, podrobili pieczęcie i naciągali firmy, czynili to jednak będąc w skrajnej nędzy. — Najmniej według nich zawinił Grzegorz Kijanow, albowiem pomógł im tylko parokrotnie przewieźć poabrane w sklepach rzeczy do domu.

Tak samo zdaniem całej trójki jest niewinna Gajowa, która nie o żadnych manipulacjach nie wiedziała.

Wobec tego, że oskarżenia za wyjątkiem Gajowej przyznali się do winy, sąd uznał za zbędne badanie wszystkich powołanych na rozprawie świadków i ograniczył się tylko do przesłuchania tych, którzy w zeznaniach swych mogliby być winę Gajowej udowodnić.

Po złożeniu zeznań przez tych świadków oraz przemówieniu stron, nastąpiła dłuższa przerwa, podczas której sąd powziął wyrok.

Mocą wyroku P. Lubiński i Jan Kijanow skazani zostali na 2 lata więzienia i pozbawienie praw obywatelskich na przeciąg lat 5-ciu. Grzegorz Kijanow na 1 rok więzienia z zawieszeniem kary na 5 lat. Gajowa zaś, co do której przewód sądowy nie dostarczył żadnych danych, sąd uniewinnił.

BRASŁAW

— POZARY OD PIORUNA. — W pow. brasławskim spalił się dom mieszkalny i chlew, oraz około 2000 kg żyta i 1400 kg. kar toli. W ogniu zginęło 6 owiek i cielęta.

Poszkodowanym jest Józef Kaskiewicz ze wsi Czemiery. Wysokość strat nie ustalono.

ŁAZDUNY

— KRADZIEŻ W SZKOLE. — W szkole rolniczej w Łazdunach od dłuższego czasu głośno o różnych kradzieżach i urabaniu uczniów. Prawa żądane dochodzenia nie mogły naprowadzić na ślad złodziei. Dopiero onegdaj udało się zdemaskować złodziei. Okazali się nimi bracia Franciszek i Konstancy Szartanowie. Jeden z nich — Franciszek — jest uczniem 8 kl. gimnazjum litewskiego w Wilnie.

NA FILMOWEJ TAŚMIE

„KRÓL TO JA” — „CASINO”.
Własta Burian jest dziś firmą dla samego siebie.

Od czasów „Cl. K. Feldmarszałka” należy do najpopularniejszych komików. Umiął zdobyć masę i teraz cieszy się sympatją publiczności.

Własto Burian przeżył „Feldmarszałka” jeszcze dwa filmy Buriana „On i jego siostra” i „Pod kuratela”.

„Król to ja” jest ostatnim obrazem czeńskiego komika. Fabuła przypomina dobrze znane groteskowe państwo z operetki.

Król do wystąpienia oficjalnych używa sobowótora w obawie przed zamachem. Sobowótór okazuje się tak energiczny i dzielny jako władca, że zdobywa miłość ludu i królowej, a po śmierci prawowitego władcy sam zostaje królem.

Nie fabuła, dość zresztą wytrata i miejscami wulgarna, stanowi o wartości tego filmu. Jest on pełen humoru i śmiechu, dzięki wykonawcy roli głównej, Burian jako sobowótór króla jest bodaj, że tak samo świetny, jak fałszywy Feldmarszałek.

Prócz nadzwyczajnie wyrazistej i bogatej mimiki twarzy, ma Burian pierwszorzędne warunki głosowe, co można stwierdzić choćby w nieporównanej scenie toastów po francusku i po angielsku.

Dość zyskał film również dzięki dobrej reżyserji Lamacza. Wprowadzenie postaci Sherlocka Holmesa jest pomysłem bardzo dowcipnym. Efekty z syfonem, bomba lub maszyna piekownicza w gramofonie są dobrze pomyslane. Zdjęcia są naogół niezłe, szczególnie w początkowych partiach. Język czeski w dużej mierze ułatwia wyczuwanie nastroju obrazu. Dialogi są przeważnie zrozumiałe i niema potrzeby odgadywać źle wykonane napisy polskie.

Uwaga widza koncentruje się oczywiście na głównym wykonawcy, ale reszta zespołu również nie traci tempa i dzielnie sekunduje Burianowi.

Film może liczyć na powodzenie, daje bowiem parę chwil bezpretensjonalnej rozrywek.

Dodatki są urozmaicone o tyle, że składają się z doskonałej groteski rysunkowej z Bimbo i Betty, niesłychanie oryginalnego i nieskończonego plagiowanego (tytułami „Warszawski Społki Kinematograficzny” w tym rym tylko ostatni raportaż ze zwycięstwa Zwirki jest coś wart i po wszystkich ekranach wileńskich pokutującego „Kalejdoskopu”, który do zdumienia powtarza impresje wiosenne... w jesieni. — Tad. C.

niezależna

— ZMIANA NA STANOWISKU STAROSTY. Z dniami 4 października dotychczasowy starosta nieświejski p. Eugenjusz Cedzyski został przeniesiony na stanowisko starosty powiatu łuninieckiego, na stanowisko zaś starosty do Nieświeża został przeniesiony starosta łuniniecki p. Czesławski Konstancy Witold.

— SPRAWY PRAWOWE W NIEŚWIEŻU. W dniu 30 września Sąd Grodzki w Nieświeżu rozpatrywał kilkanaście spraw prawowych, wytoczonych przeciwko redaktorowi gazety „Wspólna Sprawa” p. Zygmuntovi Domanskiemu. Wyrokiem Sądu Grodzkiego pięć spraw zostało umorzonych, zaś za jedną sprawą pozostał redaktor odpowiedzialny p. Zygmuntovi Domanski został skazany na karę grzywny w wysokości 3000 zł.

— WIELEKI WIEC BBWR W LACHOWICZACH. Historyczne miasteczko Lachowicz, pamiętające Ręytana, pozostawiało Krosznowi i postawiło sobie za punkt honoru urządzać wiec u siebie. Ale o ile biedny Kroszyn mógł przyjąć słuchaczy tylko w świetle o tyle Lachowicze przyjął audytorjum w pięknej sali straży ogniorowej. Naprawdę bez przesady można powiedzieć, że wszędzie, gdzie zjawi się inicjatywa społeczna, gdzie zjawi się człowiek który chce coś zrobić, może i robić dużo, może jak mawiają wileńscy ludzie „głową mur przebić”. W Lachowiczach tym motorem który ruszył sprawę z miejscą był i jest kierownik miejscowej szkoły Szejner. Prace jego chyba długo Lachowicze będą pamiętały, sala straży ogniorowej posiada scenę, miejsce na bufet, szatnię, a obok remizę, a podobno jest i kilka tysięcy cegły na dalszą rozbudowę, i jak mi oświadczył, p. Szejner nie myślał Lachowicze poprzestać na tem co posiadają, a chcą rozbudowywać dalej, tembardziej że już obecnie posiadają Magistrat, który napewno przyjdzie straży z pomocą.

— SPRAWY ORDEROWE I FAŁSZYWYCH PIECZEKI PRZED SĄDEM OKRĘGOWYM

Gdy na wokandzie sądowej przewinie się w jakimś dniu jedna tylko sprawa, oznacza to, że sprawa ta jest ważna i przy rozpatrzeniu jej sędziowie zużywają więcej czasu.

W dniu wczorajszym taką jedyną właśnie sprawą na wokandzie Sądu Okręgowego, była sprawa Pawła Lubińskiego i innych, oskarżonych o sfalszowanie pieczęci urzędów państwowych i za ich pomocą porabiania w całym szeregu firm wileńskich rozmaitych rzeczy.

Na ławie oskarżonych znaleźli się trzej młodzi mężczyźni i jedna starsza kobieta. Zasiadli obok siebie wspomniany P. Lubiński, jego przyjaciel Jan Kijanow, brat Kijanowa Grzegorz i matka Lubińskiego Anna Gajowa.

Z aktu oskarżenia dowiadujemy się, że Paweł Lubiński i bracia Kijanowie oskarżeni są o podrobienie dwóch pieczęci: Dyrekcji Kolei Państwowych w Wilnie i Zarządu Technicznego Telegrafów i Telefonów i zapomocą osteplowanych temi pieczęciami t. zw. orderów pobranie w różnych firmach wileńskich towarów, matka zaś Lubińskiego o przechowywanie tych towarów u siebie w mieszkaniu.

Oskarżeni stanęli na rozprawie bez adwokatów. Broni tylko J. Kijanowa adw. Muchanow — z urzędu.

Poco zresztą im obrona, jeżeli wszyscy za wyjątkiem Gajowej przyznali się do winy — W wyjaśnieniach złożonych przed sądem, tak Lubiński jak i jego towarzysze stwierdzili, że dopuścili się fałszerstwa, podrobili pieczęcie i naciągali firmy, czynili to jednak będąc w skrajnej nędzy. — Najmniej według nich zawinił Grzegorz Kijanow, albowiem pomógł im tylko parokrotnie przewieźć poabrane w sklepach rzeczy do domu.

Tak samo zdaniem całej trójki jest niewinna Gajowa, która nie o żadnych manipulacjach nie wiedziała.

Wobec tego, że oskarżenia za wyjątkiem Gajowej przyznali się do winy, sąd uznał za zbędne badanie wszystkich powołanych na rozprawie świadków i ograniczył się tylko do przesłuchania tych, którzy w zeznaniach swych mogliby być winę Gajowej udowodnić.

Po złożeniu zeznań przez tych świadków oraz przemówieniu stron, nastąpiła dłuższa przerwa, podczas której sąd powziął wyrok.

Mocą wyroku P. Lubiński i Jan Kijanow skazani zostali na 2 lata więzienia i pozbawienie praw obywatelskich na przeciąg lat 5-ciu. Grzegorz Kijanow na 1 rok więzienia z zawieszeniem kary na 5 lat. Gajowa zaś, co do której przewód sądowy nie dostarczył żadnych danych, sąd uniewinnił.

BRASŁAW

— POZARY OD PIORUNA. — W pow. brasławskim spalił się dom mieszkalny i chlew, oraz około 2000 kg żyta i 1400 kg. kar toli. W ogniu zginęło 6 owiek i cielęta.

Poszkodowanym jest Józef Kaskiewicz ze wsi Czemiery. Wysokość strat nie ustalono.

ŁAZDUNY

— KRADZIEŻ W SZKOLE. — W szkole rolniczej w Łazdunach od dłuższego czasu głośno o różnych kradzieżach i urabaniu uczniów. Prawa żądane dochodzenia nie mogły naprowadzić na ślad złodziei. Dopiero onegdaj udało się zdemaskować złodziei. Okazali się nimi bracia Franciszek i Konstancy Szartanowie. Jeden z nich — Franciszek — jest uczniem 8 kl. gimnazjum litewskiego w Wilnie.

niezależna

— ZMIANA NA STANOWISKU STAROSTY. Z dniami 4 października dotychczasowy starosta nieświejski p. Eugenjusz Cedzyski został przeniesiony na stanowisko starosty powiatu łuninieckiego, na stanowisko zaś starosty do Nieświeża został przeniesiony starosta łuniniecki p. Czesławski Konstancy Witold.

— SPRAWY PRAWOWE W NIEŚWIEŻU. W dniu 30 września Sąd Grodzki w Nieświeżu rozpatrywał kilkanaście spraw prawowych, wytoczonych przeciwko redaktorowi gazety „Wspólna Sprawa” p. Zygmuntovi Domanskiemu. Wyrokiem Sądu Grodzkiego pięć spraw zostało umorzonych, zaś za jedną sprawą pozostał redaktor odpowiedzialny p. Zygmuntovi Domanski został skazany na karę grzywny w wysokości 3000 zł.

— WIELEKI WIEC BBWR W LACHOWICZACH. Historyczne miasteczko Lachowicz, pamiętające Ręytana, pozostawiało Krosznowi i postawiło sobie za punkt honoru urządzać wiec u siebie. Ale o ile biedny Kroszyn mógł przyjąć słuchaczy tylko w świetle o tyle Lachowicze przyjął audytorjum w pięknej sali straży ogniorowej. Naprawdę bez przesady można powiedzieć, że wszędzie, gdzie zjawi się inicjatywa społeczna, gdzie zjawi się człowiek który chce coś zrobić, może i robić dużo, może jak mawiają wileńscy ludzie „głową mur przebić”. W Lachowiczach tym motorem który ruszył sprawę z miejscą był i jest kierownik miejscowej szkoły Szejner. Prace jego chyba długo Lachowicze będą pamiętały, sala straży ogniorowej posiada scenę, miejsce na bufet, szatnię, a obok remizę, a podobno jest i kilka tysięcy cegły na dalszą rozbudowę, i jak mi oświadczył, p. Szejner nie myślał Lachowicze poprzestać na tem co posiadają, a chcą rozbudowywać dalej, tembardziej że już obecnie posiadają Magistrat, który napewno przyjdzie straży z pomocą.

— SPRAWY ORDEROWE I FAŁSZYWYCH PIECZEKI PRZED SĄDEM OKRĘGOWYM

Gdy na wokandzie sądowej przewinie się w jakimś dniu jedna tylko sprawa, oznacza to, że sprawa ta jest ważna i przy rozpatrzeniu jej sędziowie zużywają więcej czasu.

W dniu wczorajszym taką jedyną właśnie sprawą na wokandzie Sądu Okręgowego, była sprawa Pawła Lubińskiego i innych, oskarżonych o sfalszowanie pieczęci urzędów państwowych i za ich pomocą porabiania w całym szeregu firm wileńskich rozmaitych rzeczy.

Na ławie oskarżonych znaleźli się trzej młodzi mężczyźni i jedna starsza kobieta. Zasiadli obok siebie wspomniany P. Lubiński, jego przyjaciel Jan Kijanow, brat Kijanowa Grzegorz i matka Lubińskiego Anna Gajowa.

Z aktu oskarżenia dowiadujemy się, że Paweł Lubiński i bracia Kijanowie oskarżeni są o podrobienie dwóch pieczęci: Dyrekcji Kolei Państwowych w Wilnie i Zarządu Technicznego Telegrafów i Telefonów i zapomocą osteplowanych temi pieczęciami t. zw. orderów pobranie w różnych firmach wileńskich towarów, matka zaś Lubińskiego o przechowywanie tych towarów u siebie w mieszkaniu.

Oskarżeni stanęli na rozprawie bez adwokatów. Broni tylko J. Kijanowa adw. Muchanow — z urzędu.

(Dalszy ciąg kroniki baranowickiej)

Sala z entuzjazmem wzniosła okrzyki i odśpiewała „Rotę”.

Należy nadmienić, że obecnych na sali było 300 — 400 osób, tyje stało za drzwiami, oknami, słowem gdzie kto mógł, aby usłyszeć, a jak mówią połowa, która się spóźniła musiała zrezygnować, bo miejsca nie było nawet na dachach.

Zainteresowanie ogromne. Po wiecu urządzono ogólną herbatkę w salach magistratu i spędzono kilka chwil na ogólnej pogadance, potem w miłym nastroju rozjechano się.

— WIEC BBWR. W STOŁOWICZACH. W dniu 2 października br. w sali szkoły powszechnej odbył się wiec, urządzony staraniem Michała BBWR.

Na wiec przybyli z Baranowicz ks. ks. Swiderski i Stisio, oraz z ramienia Rady Powiatowej kierownik sekretariatu Głębik. Wiec zajął prezes Koła miejscowego p. Grzechnik, potem przemawiali kolejno ks. Swiderski i ks. Stisio, oraz kierownik sekretariatu Głębik.

Zakończył wiec prezes Grzechnik, który dziękując obecny za przybycie i wygłoszone referaty i wznosił okrzyki na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, Pana Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego, poczem odśpiewano „Rotę”. Nastroj b. dobry.

Ani sala, ani też okna wychodzące na ulicę ludzi nie pomieściły, było około 400 osób.

— KONKURSY HIPICZNE 26 PULKU UŁANÓW. W dniu 2 października w parku miejskim odbyły się konkursy hipiczne. Zainteresowanie wielkie.

— KRADZIEŻ MIĘSA. W nocy w dniu 1 października w piwnicy, należącej do G. Golina, skradziono mięso. Wobec nieobecności gospodarza nie można narazie ustalić ilości skradzionego mięsa i innych rzeczy.

— UCZUCIE PAMIĘCI ś. p. ZWIRKI I WIGURY. Kolo LOPP młodzieży Czerwonej Szkoły Handlowej w Baranowiczach, postanowiło uczcić pamięć poległych żołnierzy ś. p. Zwirki i Wigury.

Dnia 23 września staraniem tego koła odbyło się w tutejszym kościele parafialnym nabożeństwo żałobne, oprawione przez ks. Kananika Żoładko. Po powrocie z kościoła do szkoły, młodzież zgromadziła się w jednej z klas, gdzie odbyła się skromna akademja wewnętrzna ku czci poległych. Uczeń 4-tej klasy H. Giełówny, wygłosił wiersz liryczny o poległych żołnierzach poczem prof. Rudnicki wygłosił przemówienie, wyjaśniające zasługi i znaczenie ś. p. Zwirki i Wigury, oraz nawołując młodzież do przejęcia się ideałem poległych — wola czynna. Na zakończenie ucznia 4-tej klasy A. Kowalewska, wygłosiła wiersz ku czci ś. p. Zwirki. Akademię zakończono odśpiewaniem „Roty”. Nastroj podczas obchodu był bardzo poważny i pełen uczucia i młodzież po ukończeniu go przystąpiła do zwykłych zajęć z nową podniętą — kontynuować czyn, jeżeli nie lotniczy, to w każdym razie, służby dla państwa.

grodzieńska

— POSWIĘCENIE SZTANDARU GR. ZWIĄZKU PODOF. REZERWY. Wczoraj podczas specjalnego nabożeństwa w kościele farnym o godz. 10,30 odbyło się poświęcenie sztandaru Zw. Podof. Rezerwy Kola w Grodnie, którego dokonał ks. szambelan Olszański dziekan grodzieński.

Protokół nad komitetem przyjęli: dowódca O. K. III gen Litwinowicz i ks. dziekan.

Rodzicami chrzestnymi byli: p. generałowa Litwinowiczowa i p. Giedroyc, prezes Sądu Okręgowego, p. starościna Robakiewiczowa i p. general Bohaterewicz.

Program uroczystości uzupełniło wbiżanie gwiazdy i wpisy do księgi pamiątkowej. Ogółd. 12 defilada, o 13 wspólny obiad o 14 zabawa towarzyska w Ognisku Podof. Zw. „Dom Żołnierza” — godz. 20.

— PODATKI PŁATNE W PAŹDZIERNIKU. Do dnia 7 — podatek dochodowy wraz z dodatkiem kryzysowym od uposażeń i emerytur za wrzesień.

Do dnia 15 — 1) Zaliczki na podatek dochodowy od zajęć zawodowych; 2) III rata zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu; 3) Podatek przemysłowy II obrotu we wrześniu dla przedsiębiorstw i II kategorii oraz I-V kat., prowadzących prawidłowe księgi handlowe.

— KRADZIEŻE. W ogrodzie miejskim skradziono Mikołajowi Janczewskiemu 250 zł. — Janczewski posiada o kradzież Stokiewicz Marję, zam. przy ul. Bośniackiej 3. Policja zainteresowała się tą sprawą i ustala, kto jest sprawcą kradzieży.

— Janowi Wilkowi skradziono kapeluszy, gdy pozostawił go w sklepie „Ognisko” bez dozoru.

Sprawa narazie niewykryta.

KINA P. T. K. TEL. 214

Dźwiękowe kino „POLONJA” Pocztowa 4. Dziś! Nareszcie doczekaliśmy się! Uroczysta premiera najwspanialszego utworu genialnego reżysera Pudowkina! „CYGANISKE ROMANSE” Z udziałem niezłomnych, słabien publicystów BRYGIDY HELM, Williama Wiltona oraz Józefa Schildkruta. Muzyka wykonała przez rewelacyjną zespół cygański orkiestrę pod batutą Alfreda Helega. Wstęp od 80 gr.

Dźwiękowe kino „APOLLO” D. 214. Dziś! Niezwykła egipska premiera p. t. „Kawa da postyjo!”

W rolach głównych: 100 proc. męski Jack Holt piękna Dorothy Sebastian oraz Ralph Graves. Kłótki i dosadnie określenia; Tajemnicza krawiec plany na piaskach pustyni. Tragiczne nieporozumienie. Miłość taniec kabaret z Bel Abbas, Krew za krew. W dźwiękach piekielnej wyspy Zrodzenia której nie było. Przepyszne sceny i wakti z Kabyliami. Tragiczna miłość dwóch przyjaciół do jednej kobiety. Ucieczka z Piekłowej Wyspy. Wstęp od 70 gr.

KINO „PALACE” Orszak. 12.

Największy z dotychczasowych dramatów indyjskich, wykonany z niezwykłym nakładem kosztów pod protektoratem Maharadzy Jajpuru p. t.

Siódmy Cud Świata W pelicach indyjskich i Maharadzy. Odbierzmy sceny masowe przy udziale ponad 70000 najpiękniejszych indyjskich kobiet i mężczyzn. Tajemnice haremów!

Największą i najbezpieczniejszą zbiornicą kapitałów i oszczędności Jest KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI POWIATU GRODZIENSKIEGO Wysokie oprocentowanie — całkowite bezpieczeństwo — wypłaty na każde żądanie.

Początek seansów o g. 6.15, 8, 10, 12. Wstęp od 75 gr. UWAGA: kasa czynna od godz. 5.30

BRYGIDY HELM w roli Niemki, żony rosyjskiego generała i Willi Fritscha otrzymamy w frapującym dźwiękowcu p. t.

KOBIETA I SZPIEG Film który daje dużo emocji!

Przedstawiciele naszego pisma w BARANOWICZACH jest p. Serafin Głębik Ułańska 108 tel. 202 Przyjmuje ogłoszenia i prunumeratę filja Administracji Baranowicze ul. Szosowa 178 tel. 253. w godzinach 10—14 oraz 18—20 codziennie

GABINET Racjonalnej kosmetyki leczniczej Wilno, Mickiewicz 31 m. 4. URODĘ kobiecą konserwuje, doskonale, odświeża, usuwa jej szkazy i braki. Masaż kosmetyczny twarzy. Masaż ciała, elektryczny, wyszczuplający (panie). Natryski „Hormona” według prof. Spuhla. Wypładanie włosów, lupież. Indywidualne dobieranie kosmetyków do każdej cery. Ostatnie zdobycze kosmetyki racjonalnej. Codziennie od g. 10—8. W. Z. P.

KINO DZWIĘKOWE „ŚWIATOWID” GRODNO, Brygidzka 2.

KOBIETA I SZPIEG

Leonard Pikiel i Syn D.-H. Wilno, WIELKA 7, Tel. 11-55 Poleca OSTATNIE NOWOŚCI: na KOSTJUMY I PŁASZCZE damskie i męskie na suknie WEŁNY I jedwabie NAJNOWSZE kolory i gatunki Towary bielizniane i pościelowe FLANELE, kołdry, chustki, DYWANY, gabelny i FIRANKI Na suknie wizytowe: Djaganal szer. 90 cm. Zł. 4.—, Panama szer. 90 cm. Zł. 4.25 Georgetta szer. 90 cm. Zł. 4.50, Koronka wełn. sz. 130 cm. Zł. 12.—

Radjo wileńskie

WTOREK 4 PAŹDZIERNIKA 11.50 Transmisja z Warszawy; 12.20 Płyty. 12.40 Komunikat meteorologiczny; 15.15 Program dzienny; 15.20 Koncert dla młodzieży — (płyty) Objasnia Zofia Laweska; 16.00 — Wśród książek — pogadanka. 16.11 Przemówienie wstępne min. WR i OP. Jedrzejewicz; 16.30 Chwilka strzelecka; 16.40 „W pro miachach jesieni słońca” — odczyt wygłosi prof. St. Sumiński; 17.00 Koncert symfoniczny; 17.55 Program na środę; 18.00 Koncert; 18.55 Pogadanka radiotechniczna — wygłosi Mieczysław Galski; 19.10 Rozmaitości; 19.15 Audycja literacka w języku litewskim; 19.30 „Bluff i nonsens w muzyce dzisiejszej” — wygłosi prof. Zdzisław Jachimcki; 19.45 Pr sowy dziennik radiowy; 20.00 Koncert. — W przerwie dodatek do prasowego dziennika i komunikaty; 22.00 Kwadrans literacki — fragment z powieści Pawła Hulki — Laskowskiego p. t. „Pauzucznik Regier”; 22.15 Muzyka taneczna; 22.55 Komunikat meteorologiczny; 23.00 Muzyka taneczna.

Róbcie wino w domu z żyłaj owoców na drożdżach Vinum Przepisy o wyrobie win jak i drożdże do użycia w firmie J. PRUŻAN Skład apteczny Wilno Mickiewicz 15 Tel. 482. Vis-a-vis hotelu „Georges” Egr. od 1890 r.

Lekarze DOKTOR Zeldowicz chor. skórne, weneryczne, narządów moczowych, od 9 do 1, 5 — 8 wiecz. DOKTOR ZELDOWICZOWA kobiece, weneryczne, narządów moczowych od 12 — 2 i od 4—6 ul. Mickiewicza 22

DOKTOR Blumowicz choroby weneryczne — skórne i moczopłciowe WIELKA 21, tel. 921 od 9 — 1 i 3 — 8 W.Z.P. 23. tel. 277.

Dr. med. DOCENT UNIW. S. B. Marian Mienicki po powrocie i przeprowadzeniu się w nowo przyjęcia chorych skórno - wenerycznych Wileńska 31 m. od 4—7 po poł.

KUPNO I SPRZEDAŻ Kupię domek 7—8 pokojowy z wygodami i ogrodem. Oferty do Redakcji dla T. B.

ORTĘPIAN krótki w dobrym stanie nakładem kosztów pod protektoratem Maharadzy Jajpuru p. t. Wiadomości w administracji „Słowa” u C.

Lokale SKLEP do wynajęcia z gazem elektrycznością rog Wielkiej i Sawicz. — Dow. się w biurze ogłoszeń J. Karlin, Niemiecka 35.

DO WYNAJĘCIA mieszkanie słoneczne 5 - pokojowe oraz pokój dla służby. Wszelkie wygody. Zakretowa 17.

POKOJ umeblovany do wynajęcia dla kulturalnej osoby. Dąbrowskiego 72 m. 3

5-cio pok. DOMEK z wygodami i ogrodem do wynajęcia. Jasna 15 (Zwierzy niec).

POKOJ umeblovany dla jednej lub dwu osób, osobne wejście, balkon — w wynajęcia. Artylerji ska 1 m. 3.

POKOJ duży, jasny, z umeblowaniem lub bez w dobrym punkcie miasta do wynajęcia. Zamkowa 3 — 3. Dowiadywać się w godzinach biurowych.

Lekcje LEKcje JĘZYKÓW OBcych niemiecki, francuski — w klasycznym i nowoczesnym sposobie. Nauka szybka i gruntowna oraz przygotowanie do matury — ze wszystkich przedmiotów. Lekcje udzielają rytymowani kołpetytury, b. prof. gimn. i dr. filozofii. Zgłoszenia do Adm. „Słowa” pod „Matura” unieważnia.

Dźwiękowe kino „PAN”

Wielka 42, tel. 528

Dźwiękowe kino HELIOS

Wielka 47, tel. 15-41

Dźwiękowe kino „STYLOWY”

Wielka 36

Dźwiękowe kino CASINO

Wielka 47, tel. 15-41

Dźwiękowe kino „STYLOWY”

Wielka 36

Wielkie powstanie!

POGROMCY PRZESTWORZY

w rolach gł. Wallace Bery, Clark Gable, Dorothy Jordan, Conrad Nagel i inn. Bajeczna technika i niebywały rozmach wykonania. Subtelna intryga miłosna. Najwyższy wyraz emocji

Nasz film jednocześnie wyświetla się z największym powodzeniem w stolicach świata jak Paryż Londyn, New-York, Beria i Warszawa. Nad program: Aktualja dźwiękowe.

UWAGA Dla uniknięcia tłoku upraszamy o przybycie punktualnie na początek seansów 4, 6, 8 i 10:15

Dziś! Najnowszy artystyczny przebrój dźwiękowy wytw. „SOWKINO” w Moskwie

MIŁOŚĆ DOŃSKIEGO KOZAKA

w g powieści D. Szalochowa „Cichy Don” reż. Ogi Proobrażeńkiej i Iwana Pronowa z udziałem najwybitniejszych artystów teatrów moskiewskich. Orginalne pieśni i tańce w wykonaniu dońskich kozaków. Atrakcje dźwiękowe. Na 1-szy s ans ceny niższe. Seansy 4, 6, 8 i 10:20 W dniu świąt w 2 r.

Dla młodzieży dozwolone WLASTA BURIAN bohater mezapomnianych filmów „C.K. Felmarszałek”, „On i jego siostra i „Pod kuratelią” ukaże się na naszym ekranie w swojej nowej niezównanej podwójnej kreacji króla i jego sobowótora w doskonałym arcyprzebojowym filmie p. t.

KRUL TO JA

Nad program urozmaicone dodatki dźwięk. w. Ceny od 25 gr. — Początek o godz. 4, 6, 8 i 10:15 w dniu świąteczne o godz. 2-ej.

Dziś! Najpiękniejsze 100 proc. dźwiękowe arcydzieło wszechświatowej sławy p. t.

POD DACHAMI PARYŻA

z życia apaszy Paryża w „Montmatre” w rol. Alibert PREJEAN i Pola ILLERY. Nad program: Najnowszy 100 proc. dźwiękowy śmiech Bomby Lumoure Salwy. Dowcip. KOHN i KELLY w najnowszej po raz pierwszy w Wilnie niewidzianej dotychczas kreacji p. t. „ŻENSKI BATALION ŚMIERCI” Arcyżabawna komedjo-farsa w 10 akt. w rol. gł. I Kohn i Kelly

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie niniejszym ogłasza, że w dniu 17 października 1932 r. o godzinie 12 w lokais Dyrekcji (Wilno, ul. Wielka 66) odbędzie się przetarg ustny, oraz oferty na wydzierżawienie niżej wymienionych rybołówstw.

NAZWA OBJEKTU	Objekt znajduje się w:			Obszar jednol. licytacyjnej ha	Ceny wowlow. roczne tonażce dzierżawnej zł.	Wysokość wadjum	Termin ob. jęcia dzierżawy	Okres dzierżawy	UWAGI
	Nadleśn. c.wo	Powiecie	Gminie						
1 36 Jez. Strusto 899,54 ha	Brasławsk.	Brasławsk.	Słobodzkiej Pluskiej	899,54	3800,00	900,00	Od dn. przetargu	10 lat	Dla wszystkich umów uwaga cen co 2 lata na podstawie różnicy cen notowanych przez Magistrat w Wilnie
2 47 Jez. Snudy 1455,23 ha, Krewce 20,71 ha	„	„	„	1475,94	4000,00	1500,00	„	„	
3 23 Jez. Koncziąno 88,39 ha, Astaszonki 15,42 ha Szeiniolis 2,30 ha	Hodociskiem	Święciańsk.	Zablockiej	106,11	900,00	300,00	„	„	
4 32 Jez. Olsia 15,93 ha, Zagacz 27,00 ha, Księdzowski 17,43 ha, Mozejki 67,92	„	Postawskim Święciańsk.	Postawskiej Dukijskiej	128,28	1100,00	350,00	„	„	
5 38 Jez. Dżisna 2395,5 ha	Nalibockiem	Postawskim Święciańsk.	Nalibockiej	2395,50	11500,00	3000,00	„	„	
6 Jez. Kromań	„	„	„	100,00	750,00	220,00	„	„	
7 8 Jez. Siowy 0,95 ha, Aszyrynis 11,59 ha, Białogóra 13,75 ha, Linemark 11,92 ha, Lokajka 52,00	Święciańsk.	Święciańsk.	Janiskiej Lyngmiańsk.	90,34	750,00	220,00	„	„	
8 19 Jez. Dryngis 340,0 ha, Dryngiszcz 60,0 ha	„	„	Zablockiej Lyngmiańsk.	600,00	3000,00	850,00	„	„	
9 22 Jez. Krotynj 62,43 ha, Kretoniszcz 68,75 ha	„	„	„	931,18	4000,00	500,00	„	„	
10 55 Jez. Kierocie 23,86 ha, Gieruciszki 21,86 ha	„	„	„	45,72	250,00	80,00	„	„	
11 Jez. Moje 129,26 ha, Kotysz 26,25, Wjoniak 4,92 ha	rockiem	Wil.-Troickim	Trockiej	160,43	1150,00	325,00	„	„	
12 13 Jez. Rako - Oko 1,11 ha, Wirtalauksyzs 2,03 ha, Szemiot 16,9 ha, Szeniuki 13,91 ha, Szulniki 13,77, Birwa - Biruny 27,10, Cukiszki 15,57 ha, Purwie 11,68 ha, Myc 3,86 ha.	„	„	„	92,01	750,00	250,00	„	„	
13 17 Jez. Turgojcie 2,13 ha, Międzyrzeckie 52,30 ha, Korwie 61,52 ha, Łukno 43,10 ha, Jedorko 11,03 ha, Ilkuć - Ilka 18,40 ha, Biedugina 1,39 ha.	„	„	„	188,87	1800,00	600,00	„	„	
14 Jez. Biciški 15,0 ha, Witrowka 2,0 ha, Szmygoje 2,00 ha	„	„	„	19,00	300,00	100,00	„	„	
15 Jez. bez nazwy 2,0 ha, Ditto 3 ha, ditto 2,0 ha.	„	„	„	32,00	250,00	90,00	„	„	
6 Jez. Błahodatna 25,0 ha.	„	„	„	47,60	300,00	100,00	„	„	
7 Jez. Zielone 14,0 ha, Gulbin 33,60 ha.	Wileńskiem	„	Rzeszańskiej	14,58	50,00	20,00	„	„	
18 1 Odcinek rzeki Wilji w Mazuryskach 14,5 ha. Odcinek rzeki Wilji w Zakrecie 60,0 ha.	„	„	m. Wilno	63,00	400,00	150,00	„	„	

WARUNKI: 1. Pisemne oferty na ustalonych formularzach należy składać lub przysyłać do Dyrekcji w zalakowanych kopertach z nadpisem: „Przetarg na rybołówstwa” do dnia 17 października 1932 r. godz. „12”, poczem nastąpi otwarcie ofert. 2. Wadjum może być wpłacone do Kasy Skarbowej, a pokwitowanie wpłaty należy dołączyć do oferty lub może być przesłane w kopercie ofertowej. 3. Koszt przetargu w stosunku 6% od sumy wywoławczej ponoszą osoby, które zaliczyły jednostki przetargowe. 4. W ofertach należy wyraźnie zaznaczyć, że warunki dzierżawy ofertowej są znane i poddaje się im bez zastrzeżeń. 5. Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta niezależnie od wysokości zaofiarowanej sumy. 6. Warunki dzierżawy można przejrzeć w Dyrekcji Lasów w Wilnie (referat rybny) w godzinach urzędowych. 7. Dnia 17 października rb. w obecności przybyłych oferentów w oznaczonej wyżej godzinie odbędzie się ustny przetarg, poczem nastąpi otwarcie ofert.

DYREKCJA LASÓW PAŃSTWOWYCH W WILNIE

KINO DZWIĘKOWE „ŚWIATOWID” GRODNO, Brygidzka 2.

KOBIETA I SZPIEG

Leonard Pikiel i Syn D.-H. Wilno, WIELKA 7, Tel. 11-55 Poleca OSTATNIE NOWOŚCI: na KOSTJUMY I PŁASZCZE damskie i męskie na suknie WEŁNY I jedwabie NAJNOWSZE kolory i gatunki Towary bielizniane i pościelowe FLANELE, kołdry, chustki, DYWANY, gabelny i FIRANKI Na suknie wizytowe: Djaganal szer. 90 cm. Zł. 4.—, Panama szer. 90 cm. Zł. 4.25 Georgetta szer. 90 cm. Zł. 4.50, Koronka wełn. sz. 130 cm. Zł. 12.—

Różne

Poszukują PRACY Panna ślązaczka kr wowa wla dająca niemieckim, zia gospodarstwo domowe poszukuje w Wilnie lub okolicy stałej posady w pracowni lub jako bona do dzieci od 4 lat. Wiadomość w administracji pod „Cieszyńska”

SPRAWDZONA przez Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo rodzina W. składająca się z rodziców (ojca bez pracy), 8 - ga dżiatek do kłnietia krawcowa ne-dzą: najmłodsze 4 - ro domiesieczne boba do wynajęcia. Artylerji i kolerki. — Wolamy o pomoc dla malenstwa te go — starzyzna bardzo pogodna — Naszron dższe ofiary składe proszę — do Redakcji „Słowa” pod literą W.

UCZNIĄ starszej klasy szkoły średniej przymie na mieszkanie bezpłatnie — w zamian za pomoc w nauce chłopcom 5 i 3 oddz. szk. powsz. — Z Krzywe Kolo 15 — 6 powodu kryzysu chwidowiedziec się między godz. 8 — 10 rano. — Zgłoszenia do Adm. „Słowa” pod „Matura” unieważnia.

ROBOTY stolarskie i meblarskie wykonuje solidnie, tanio i szybko. Piotrowski Stanisław Chelmska 47 m. 2.

ELEKTROMONTER znający dobrze swój fach poszukuje pracy. Zygmunto wicz Stefan — Mostowa 3.

CUKIERNIK specjalista od ciastek, Zdolny, pracowity. Z powodu kryzysu chwidowiedziec się między godz. 8 — 10 rano. — Zgłoszenia do Adm. „Słowa” pod „Matura” unieważnia.

Ogłaszacie się w Słowie

Tanio w warunkach przyjmuję ogłoszenia do SŁOWA kich Dism. BIURO REKLAMOWE Stef. Grabowskiego w Wilnie Garbarska 1, tel. 82 ŻĄDANIE KOSZTORYSÓW

Daj skrzydła swym listom, korzystaj z poczty lotniczej!

Lis i lotnicze nadawać można w Urz. Pocz. lub wrzucić go specjalnych skrzynek które pomieszczone są na dworcu kolejowym i na budynku B ci Jajkow-skich. Opłata za zwykły list lotniczy wynosi tylko 50 gr. — za kartę 35 gr.

Giełda warszawska

WALUTY I DEWIZY

Belgia 123,85—124,16—123,54. Holandia 358,30—359,20—357,40. Londyn 30,81—30,82—30,97—30,67. Nowy York 8,92—8,94—8,90. Nowy York kabel 8,925—8,945—8,905. Praga 26,39—26,45—26,33. Paryż 34,945—35,03—34,86. Szwajcaria 172,02—172,45—171,59. Berlin 212,15.

PAPIERY PROCENTOWE 4 proc. dolar. 48,75. 7 proc. stabil. 52,75—53,75—53—57 4,5 proc. L. Z. ziemskie 38,75—38,59—38,25.

8 proc. L. Z. m. Warszawy 58,5—50,5—50 10 proc. L. Z. m. Lublina 56. Tendencja utrzymana.

AKCJE Bank Polski 88,5. Starochowice 9,40. Tendencja niejednolita. POZYCZKI POLSKIE W NOWYM YORKU Dolarowa 52,5. Dillonowska 58. Stabilizacyi na 51,5. Warszawska 43.

ROZCZNE Kursy Pięlegnowania i Wychowania Dzieci Egzystujące od 1925 roku w Wilnie Program obejmuje kurs teoretyczny i praktykę w szpitalach, przedszkolach i Złobkach W kursach biorą udział profesowite naszej wyschnicy i lekarzy specjalisci w chorobach dziecięcych Zapisy są przyjmowane w lokalsi Rozcznych Kursów Handlowych przy ul. Mickiewicza 22—5, od godz. 5—7 wiecz, codzień oprócz świąt, Tel. 16 02

Nowość! sezonowe już nadeszły! SWETRY męskie i damskie oraz bielizna, krawaty, rękawiczki. Wielki wybór modnych! TOREBEK damskich pończoch i skarpetek PO CERACH WYJĄTKOWO NISKICH poleca firma „BON MARCHE” WILNO WIELKA Nr. 3.

FIRMA CHRZĘCJAJAŃSKA Nowootworzony skład apteczny p. t. „APTEPOL” Wilno, ul. Zerkowa 12. Bogato zaopatrzony we wszelkie artykuły apteczno-kosmetyczne i środki patentowane UWAGA! Z powodu otwarcie sklepu od 1—10—X ceny na wszystkie artykuły specjalnie niższe.

Wileńskie Prywatne Kursy SAMOCHODOWE I MOTOCYKLOWE

Nauka na nowoczesnych maszynach OPŁATY ZA KURS ZNIŻONE Przy kursach warsztaty i staż obsługi dla motocykli i samochodów. Kancelaria kursów i sala wykładowa przy UL. AD. MICKIEWICZA 24 m. 10. Garaż i warsztaty, Bernardyński zaułek Nr. 8.